Zamkowa się rozsypała



Po czym można poznać trzeźwych pabianickich kierowców?

Po tym, że jeżdżą slalomem!

Po zimie pabianickie jezdnie są usiane dziurami. Najbardziej rozorane jest skrzyżowanie ulic Zamkowej i św. Jana. Tutaj asfalt rozsypał się na odcinku kilkudziesięciu metrów. Nawet jadąc slalomem, nie da się już ominąć głębokich wyrw.

– *Poważniejszy remont skrzyżowania będzie dopiero na wiosnę* – mówi **Marian Sitek** z Rejonu Dróg Krajowych. – *W najbliższym czasie wykonamy jedynie „kosmetyczne" naprawy Zamkowej.*

Drogowcy wzięli się za łatanie dziur na ulicach wojewódzkich. Właśnie zalewają asfaltem wyrwy na ul. św. Jana. Gorący asfalt paruje też na ulicach miejskich. Częściowo załatana jest już ul. Grota–Roweckiego.

Gdzie trzeba wysłać drogowców, by załatali dziury

– prosimy Czytelników, by wskazali miejsca, gdzie są największe dziury w pabianickich ulicach. Czekamy przy telefonie redakcji ***Życia Pabianic*** **(22–70–400)** codziennie od godz. 9.30 do 16.00. Można też przesyłać opinię Internetem **redakcja@zyciepabianic.com.pl**

czwartek **19** lutego 2004 Konrada Arnolda

1,3 mln zł na sąd

Są pieniądze na remont siedziby Sądu Rejonowego przy ul. Partyzanckiej.

Sąd Okręgowy chce wydać na to w tym roku 1,3 mln zł. Do tej pory wyremontowano i przystosowano do potrzeb sądu tylko jedno piętro. Mieszczą się tu Sąd Grodzki i Sąd Pracy. Po remoncie do byłego biurowca Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych przeniesione zostaną pozostałe wydziały sądu z ul. Warszawskiej. Prace zaczną się w połowie roku, a cała inwestycja ma się zakończyć do 2007 roku.

JEDNO PYTANIE DO...

Hieronima Dąbrowskiego, inspektora z Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej:

Gdzie zgłosić, że w sygnalizacji świetlnej przepaliła się żarówka?

– *Prawie wszystkie skrzyżowania w Pabianicach są przy drogach krajowych i podlegają pod Generalną Dyrekcję Dróg Publicznych. Dlatego usterkę lub zniszczenie można śmiało zgłaszać do łódzkiego oddziału (tel. 678–36–52). Wyjątkiem są skrzyżowania ulic: Grota–Roweckiego z ulicą Bugaj, Grota–Roweckiego z ul. Nawrockiego i Świetlickiego z ul. Nawrockiego. Ostatnim opiekuje się Urząd Miejski (tel. 22–54–600). O usterce pozostałych można zgłosić do Starostwa (tel. 213–01–00).* (m)

Jacek Dyba na „wylocie"

Ordynatorzy szpitala protestują przeciwko zwolnieniu wicedyrektora.

Jacek Dyba już nie jest wicedyrektorem szpitala. Nowy szef, dr **Paweł Górski,** wręczył mu wypowiedzenie. Powodów nie podał. Przeciwko zwolnieniu Jacka Dyby zaprotestowało jedenastu ordynatorów.



„Naszym zdaniem jest to kolejny krok destabilizujący trudną sytuację w szpitalu, wprowadzający niepotrzebne napięcia, co może się odbić na dalszej kondycji szpitala" – piszą ordynatorzy.

O działaniach doktora Dyby mają jak najlepsze zdanie: *„Dzięki jego staraniom i trwającej ciągłej restrukturyzacji, obniżającej koszty leczenia, nie cierpiał na tym chory, a placówka zdobywała coraz wyższą rangę.(...) Poziomem medycznym, sprzętem i wyposażeniem dawno już osiągnęliśmy rangę szpitala wojewódzkiego".*

Dyba po okresie wypowiedzenia (3 miesiące) nie pożegna się ze szpitalem.

– *Będzie pełnomocnikiem do spraw medycyny ratunkowej. Do jego zadań będzie należało stworzenie oddziału ratownictwa medycznego* – wyjaśnia **Wojciech Janczyk**, rzecznik prezydenta.

We wtorek w szpitalu pojawił się łódzki anestezjolog **Jacek Wutzow**. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest kandydatem na stanowisko wicedyrektora szpitala.

Jacek Wutzow pracował w Szpitalu im. Kopernika w Łodzi. Karierę polityczną rozpoczął jako wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. W 1997 r. był współorganizatorem „włoskiego" strajku lekarzy. Później został wiceministrem zdrowia w rządzie Jerzego Buzka.

Załatają dziury

Wiosną ruszy remont Myśliwskiej.

Dziury w jezdni, samochody pędzące z zawrotną szybkością, brak chodnika na odcinku między ul. Warszawską a ul. Ossowskiego to bolączki mieszkańców ulicy Myśliwskiej.

Mieszkańcy feralnej ulicy mają już tego dość. Wystosowali petycję do pabianickiego starosty. Chcą, by urzędnicy wzięli się do roboty i zrobili porządek na Myśliwskiej. Ich starania odniosły wreszcie skutek. Kiedy tylko się ociepli, ekipa remontowa rozpocznie pracę.

– *Planujemy załatanie dziur w jezdni oraz budowę chodnika* – mówi **Tomasz Jura**, rzecznik Starostwa. – *Zostaną również odnowione przejścia dla pieszych. Pojawią się znaki ograniczające prędkość pojazdów do 40 km na godzinę oraz zabraniające ruchu samochodom o masie przekraczającej 10 ton.*

Aby zmniejszyć koszty inwestycji, Starostwo zleci robotę własnej ekipie remontowej.(ew)

NAPISZCIE O TYM

Dyżurna reporterka ***Życia Pabianic*** codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej. Nasz telefon**: 22–70–400**

LICZNIKI DO WYMIANY

Dlaczego w naszych mieszkaniach wymienia się liczniki gazowe bez względu na ich wiek i stan techniczny? To marnotrawstwo.

Czytelnicy

ODPOWIADA Teresa Strumiłło–Gburczyk – kierownik Mazowieckich Zakładów Gazowniczych w Pabianicach:

– Nie ma żadnej akcji wymiany liczników gazowych w Pabianicach. Do wymiany licznika zawsze musi być konkretna przyczyna, albowiem koszty wymiany pokrywa dawca gazu.

PIJĄ W SKLEPIE

W okolicach pętli tramwajowej przy ul. Wiejskiej jest mały sklepik spożywczy. Jest blisko bloku, w którym mieszkam i zdarzało mi się posyłać tam dzieci (10, 12 lat) po zakupy. Teraz już nie. Obawiam się o ich bezpieczeństwo, bo od jakiegoś czasu w sklepie panowie o podejrzanym wyglądzie popijają piwko „na miejscu". A wydawało mi się, że obowiązuje zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych!

Czytelniczka z Piasków

ODPOWIADA Adam Wielechowicz – komendant Straży Miejskiej:

– To nie pierwsza interwencja w tej sprawie. Jest nam znana i zajmujemy się nią. Do gruntownego rozwiązania sprawy nie wystarczą jednak tylko anonimowe doniesienia o łamaniu zakazu picia alkoholu w miejscach publicznych. Musimy mieć na to świadków. Czekamy na bezpośrednie telefony, nasz bezpłatny numer 986.

DLA KOGO TA POCZTA

Mieszkam na Piaskach. Jedyny urząd pocztowy na naszym osiedlu mieści się przy ul. Łaskiej 6 i jest czynny od godz. 10.00 do 17.00. Ja pracuję w Łodzi. W domu jestem o godz. 18.00. Ostatnio dostałam awizo o przesyłce poleconej. W żaden sposób nie mogę jej odebrać, bo gdy wracam z pracy, poczta jest już zamknięta, a moim bliskim „panienki z okienka" przesyłki nie wydadzą. Pytam – dla kogo jest ten urząd?

Zdenerwowana

ODPOWIADA Anna Biernacka, rzecznik prasowy Poczty Polskiej w Łodzi:

– Przykro mi, ale nie możemy zmienić godzin pracy tylko w tej jednej placówce. Od marca po reorganizacji przesyłki z punktu przy ul. Łaskiej 6 będzie można odbierać w punkcie przy ul. Zamkowej 42.

Jolanta Muszyńska, kierownik poczty przy ul. Pułaskiego:

– Proszę „Zdenerwowaną" o telefon do mnie (215–32–25). Spróbuję pomóc.

KRÓTKO

Polski Czerwony Krzyż szuka wolontariuszy. Ludzi otwartych, wesołych, którzy mają potrzebę i chęć niesienia pomocy innym. Oferuje udział w szkoleniach z zakresu pierwszej pomocy, a także miłe i pożyteczne spędzenie czasu. ***Zainteresowanych PCK zaprasza 20 lutego o godz. 17.00 do swojej siedziby, ul. Moniuszki 16***. Informacji udzielają także: Agnieszka Kudra, tel. 503–410–440, Ewa Krzykowska, tel. 215–25–82 (po południu).

Ofiary przestępstw mogą uzyskać darmową pomoc ***w Sądzie Rejonowym przy ul. Warszawskiej 39***. Od 23 do 27 lutego – w tygodniu Pomocy Ofiarom Przestępstw, pracownicy sądu będą udzielać informacji w poniedziałek, środę, czwartek i piątek w godz. 10.00–13.00 oraz we wtorek 10.00–15.00.

Unia Pracy jest też w Pabianicach. Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje pod numerem telefonu **0–693–028–948.**

Koło Młodych Demokratów istnieje od grudnia i liczy 20 osób. Kto chce się zapisać, powinien mieć od 16 do 30 lat. Na nowych członków czekają w każdą sobotę o godz. 17.00 w siedzibie koła przy ***ul. Gdańskiej 6*** (I piętro). Kontakt tel. 0–600–935–405 lub 0–693–028–902.

Specjalna „szesnastka”

Przedszkole nr 16 przy ul. Bugaj 58, to jedyne przedszkole w mieście, do którego mogą chodzić dzieci specjalnej troski.

– Przyjmujemy dzieci w wieku od 3 do 10 lat z różnymi dysfunkcjami, na przykład mózgowym porażeniem dziecięcym, zespołem Downa, autyzmem, przepukliną oponowo–rdzeniową, upośledzeniami umysłowymi – wyliczają nauczycielki. *– Dzieci na wózkach i ze specjalnymi wymogami żywieniowymi.*

Przedszkole ma bazę rehabilitacyjną. Zapewnia opiekę pedagoga specjalnego, logopedy, psychologa, rehabilitanta.

Rodzice dzieci specjalnej troski są zwolnieni z opłat tzw. czesnego, płacą tylko za wyżywienie dziecka.

Bliższych informacji można zasięgnąć, dzwoniąc pod numer 215–95–11 w godz. 8.00–15.00.

Prostujemy

W tekście „Najbardziej wpływowi pabianiczanie” (***Życie Pabianic*** z 5 lutego 2004 r.) błędnie przypisaliśmy doktorowi Grzegorzowi Krzyżanowskiemu funkcję przewodniczącego Rady Społecznej Szpitala, a doktorowi Pawłowi Górskiemu zmieniliśmy imię na Ryszard. Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy.

redakcja Życia Pabianic

Chorzy, zirytowani, źli

Pacjenci szpitalnych przychodni „wyżywają się” na lekarzach i pielęgniarkach.

– Jedni obrzucają nas wyzwiskami, inni biorą się nawet do bicia – mówi doktor **Krystyna Wiśniewska**, kierownik specjalistycznej przychodni w szpitalu.

To dlatego, że chorzy muszą czekać w bardzo długich kolejkach do lekarzy specjalistów. Kontrakty, jakie szpital wynegocjował z Narodowym Funduszem Zdrowia, są za małe. Niektórzy lekarze już w styczniu przekroczyli plan przyjęć na ten kwartał.

Lekarze wyznaczają odległe terminy badań, żeby szpital nie popadł w jeszcze większe długi. 2–3 tygodnie trzeba czekać do poradni zabiegowej, do 10 tygodni – w poradni neurologicznej i rehabilitacyjnej.

Nic dziwnego, że pacjenci wpadają w złość, kiedy po odstaniu kilku godzin w kolejce dowiadują się, że nie zostaną zbadani, bo skończył się limit przyjęć.

– Postanowiliśmy to zmienić w miarę naszych możliwości – mówi doktor Wiśniewska. – W *rejestracji będą wydawane numerki z terminami i godzinami przyjęć do poszczególnych przychodni.*



Kontrolerzy szukają 600.000 zł

NIK przetrząsa ratusz

A prokurator przesłucha byłych prezydentów.

Najwyższa Izba Kontroli przygląda się umowie Urzędu Miejskiego z Pa–Co–Bankiem. Bank ten wygrał przetarg na obsługę finansową ratusza. Ale już Regionalna Izba Obrachunkowa dopatrzyła się w przetargu nieprawidłowości. Według niej, oferta banku powinna być odrzucona, bo nie spełniała wymogów formalnych. Teraz sprawdza to NIK.

Kontrolerów interesuje także przetarg na remont ulic Wspólnej i ul. Torowej. Wygrała go firma, która nie była najtańsza. Przed kilkoma miesiącami ujawnił to **Leszek Maliński** – były przewodniczący Rady Miejskiej i lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jego zdaniem, przetarg „ustawili” koledzy partyjni z SLD, by wygrała firma, która miała sponsorować „lewicę” w wyborach samorządowych. **Z powodu tej transakcji miasto miało stracić 600 tysięcy zł.**

I w tym przetargu RIO dopatrzyła się nieprawidłowości. Stwierdzono, że nie powinna go wygrać żadna z firm starających się o zlecenie.

Wcześniej podejrzanym przetargiem zajmowała się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ale nie znalazła nic podejrzanego. Do akcji wkroczyła też pabianicka prokuratura. Przesłuchano już Leszka Malińskiego i posłankę **Anitę Błochowiak,** którą obwinia Maliński. Jeszcze w tym miesiącu prokurator zażąda wyjaśnień od **Pawła Winiarskiego** – byłego prezydenta Pabianic, i **Wiesława Madejskiego** – byłego wiceprezydenta.

Lis wpadnie do Pabianic

Tomasz Lis, znany dziennikarz telewizyjny, przyjedzie do naszego miasta.

Na spotkanie z Tomaszem Lisem zapraszają 4 marca o godz. 17.00 do sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. Kościuszki 11, ***Życie Pabianic*** i Towarzystwo Przyjaciół Pabianic. Będzie promował swoją najnowszą książkę pt. „Co z tą Polską”.



Tomasz Lis (lat 37), to jeden z najpopularniejszych polskich dziennikarzy. Mówi się, że ma duże szanse na zostanie prezydentem Polski.W rankingach jest drugi po **Jolancie Kwaśniewskiej**.

Lis zaczynał karierę dziennikarską w 1990 roku jako depeszowiec w telewizji publicznej. Potem był reporterem, sprawozdawcą parlamentarnym, a w 1994 roku został korespondentem w Waszyngtonie. Trzy lata później przeszedł do prywatnej stacji TVN. Przez 6 lat był wydawcą i głównym prowadzącym Faktów. W 1999 r. został dziennikarzem roku tygodnika Press. Autor 4 książek. Razem z żoną **Kingą Rusin** wychowuje 2 córki.

Kasa za numerek

Bez numeru ewidencyjnego i konta w banku Unia nie wypłaci pieniędzy.

W powiecie pabianickim na 10 tysięcy rolników wnioski o numer ewidencyjny złożyło tylko 20. Bez tego numeru oraz konta bankowego, rolnicy nie mają co marzyć o uzyskaniu pieniędzy z Unii Europejskiej. A do zyskania jest oprócz dopłat do gruntów, także możliwość skorzystania z innych dopłat, np. do rent czy zalesiania gruntów.

Aby otrzymać numer, należy wypełnić prosty wniosek i złożyć go w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która mieści się przy ulicy Zamkowej 6 w Pabianicach.

– Zainteresowanie rolników z powiatu pabianickiego uzyskaniem numeru jest duże. Od 15 października ubiegłego roku przeprowadziliśmy 60 spotkań z rolnikami, na których informowaliśmy o wymaganiach i korzyściach płynących z otrzymania numeru ewidencyjnego – mówi **Piotr Gorzela**, kierownik pabianickiego oddziału ARiMR.

O numer ewidencyjny rolnicy mogą starać się do 25 maja.

Informacji na ten temat udzielają pracownicy ARiMR, tel. (042) 212–12–18.

Karniszewicka zamknięta

Autobusy pojadą ul. Łaską.

Od piątku 20 lutego nie wjedziemy w ul. Karniszewicką na odcinku od Torowej do Podmiejskiej. Z powodu układania rur kanalizacyjnych i asfaltu będzie zamknięta do końca roku. W tym czasie autobusy będą kursować ul. Łaską.

Jak to dobrze, że w Pabianicach jest mammograf

Rak nie wyrok

U 40 kobiet, które pod koniec ubiegłego roku zgłosiły się na badania, lekarze znaleźli zmiany w piersiach. Zbadano 300 pań.

Pani Maria mieszka w gminie Dłutów. Na badania w szpitalu namówiła ją starsza siostra. Siostra była załamana, gdy przed rokiem wykryto u niej guzka w piersi. Na szczęście, niegroźnego.

– *W naszej rodzinie to nagminne* – mówi. – *Zmiany miały także mama i babcia.*



U pani Marii mammograf także wykrył zmianę. Skierowano ją na USG i pobrano wycinek do badań. Pacjentka przeżyła w niepewności kilkanaście dni. Ale wynik biopsji był dobry. Teraz pani Maria musi zdecydować, czy poddać się operacji wycięcia guzka.

Rak piersi jest na pierwszym miejscu wśród przyczyn zgonów polskich kobiet. W ciągu roku zapada na tę chorobę 8.000 pań.

– *Można z nim walczyć i wygrać* – zapewnia prof. Berner. – *Najważniejsze jest wczesne wykrycie i podjęcie natychmiastowego leczenia.*

Dlatego tak potrzebne są badania mammograficzne.

– *Badania, które wykonaliśmy w ubiegłym roku, były możliwe dzięki Grażynie Dembskiej, wojewódzkiemu konsultantowi do spraw medycyny rodzinnej, oraz firmie Roche Polska* – mówi doktor Krzyżanowski. – *Kosztowały 10.000 zł.*

Po badaniach USG 15 pacjentek skierowano na biopsje. Wykryto dwie zmiany o charakterze złośliwym. 13 guzków było łagodnych.

W ciągu 13 lat istnienia Fundacji Zdrowie dla Mieszkańców Pabianic badaniom mammograficznym poddano 10.000 mieszkanek Pabianic i okolicznych gmin.

– *Złośliwe nowotwory piersi ujawniono u około 60 pacjentek* – mówi doktor **Grzegorz Krzyżanowski**, prezes Fundacji Zdrowie dla Mieszkańców Pabianic. – *Kilkadziesiąt pacjentek miało zmiany łagodne.*

Rak piersi to najgroźniejszy złośliwy nowotwór atakujący kobiety. Ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem. Najbardziej w przedziale wieku 35–65 lat.

– *W Polsce jest ciągle na pierwszym miejscu wśród zachorowań na wszystkie rodzaje raka* – mówił podczas wykładu na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Pabianicach prof. **Jan Berner**, chirurg onkolog. – *W grupie ryzyka są kobiety, których matki lub babki miały nowotwór.*

reklama

AGIS-BAU sp. z o.o.

wynajmie lokale na działalność handlową i gastronomiczną
w Centrum Handlowo-Mieszkaniowym
na osiedlu Bugaj w Pabianicach
powierzchnia lokali: od 30m² do 400m²



Kontakt: Agis-Bau sp. z o.o., Pabianice, ul. Gdańska 10
tel. (0 42) 227 00 13, 227 00 68

Po naszym artykule „Lekarze wyścigowi" dyrektor szpitala dr Paweł Górski wycofał się z odwołania lekarzy dyżurujących przy noworodkach. Wprowadzając plan oszczędnościowy dla szpitala, dyrektor ograniczył ilość lekarzy dyżurujących w soboty, niedziele, święta oraz w tygodniu w godzinach popołudniowych i nocnych. Wtedy noworodkami miał się zajmować lekarz pediatra z oddziału dzieci chorych. We wtorek Górski podjął decyzję, że noworodki będą miały nadal własnego lekarza.

Górski kontratakuje:

„Trzymać język za zębami"

Dyrektor szpitala ostrzegał pracowników.

– *Powiedzcie kolegom, którzy mają za długie języki, by je powściągnęli* – tak **Paweł Górski**, dyrektor szpitala, zareagował na artykuł w poprzednim wydaniu ***Życia Pabianic***.

Ciężkie działa pod adresem naszej gazety i niektórych podwładnych Górski wytoczył w piątek, podczas spotkania z przedstawicielami załogi szpitala.

– *Brudy powinno się prać w domu, a nie w rynsztoku* – grzmiał.

W ten sposób skarcił lekarzy, którzy przed tygodniem w rozmowie z dziennikarką naszej gazety skrytykowali jego decyzję. Była to decyzja o ograniczeniu liczby lekarzy dyżurujących w oddziałach.

Dyrektor zwołał spotkanie, by poinformować załogę, że szpital stoi u progu katastrofy. Długi sięgają aż 33 milionów zł. Najwięcej trzeba oddać Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (11 milionów zł). Za odpłatne usługi medyczne szpital zarabia 2 miliony 700 tysięcy zł miesięcznie. 700 tysięcy zabiera komornik. Reszta ledwie wystarcza na pensje dla lekarzy, pielęgniarek, salowych i obsługi technicznej.

W szpitalnej aptece i na półkach magazynów zaczyna brakować podstawowych leków. **Dlatego za luty pracownicy szpitala dostaną jedynie 80 procent pensji.**

– *Musimy wspólnie przeczekać te ciężkie czasy* – taką receptę wystawił dyrektor Górski. – *Chcę przyciągnąć tu pacjentów z sąsiednich miast. Za nimi przyjdą pieniądze. Będziemy sprzedawać takie usługi, których nie mają okoliczne szpitale.*

Górski nie powiedział, jak zamierza to zrobić.

– *Pewne kroki już poczyniliśmy* – to był jedyny komentarz do decyzji o ograniczeniu liczby lekarzy na dyżurach.

OD REDAKCJI

Mocno pan przesadził

odpowiedź na list Wojciecha Janczyka – rzecznika prasowego prezydenta Pabianic:

Dopuszczając się karcenia i pouczania dziennikarzy ***Życia Pabianic***, przekroczył pan granice, jakich urzędnikowi przekraczać nie wolno**.** Zapomniał pan, że w naszym kraju ani politycy, ani urzędnicy już nie decydują o tym, co wolno pisać gazetom. Tamte czasy dawno minęły. Dlatego odczytujemy pański atak jako próbę kneblowania niezależnej gazety przez władze Pabianic. Wszak to one powierzyły panu misję dalece wykraczającą poza obowiązki służbowe.

Zarzucił pan ***Życiu Pabianic*** pisanie nieprawdy o okolicznościach podwyżek opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Zarzut ten jest bezpodstawny i bzdurny. Podwyżkę przegłosowali wskazani przez nas radni, a wniosek złożył prezydent, czyli pana chlebodawca. To jest fakt, to jest rzetelna informacja! Tylko z tego powodu ***Życie Pabianic*** podało ją do publicznej wiadomości. Pabianiczan nie obchodzi, z czyjej winy będą płacić drożej. Wybrali was z nadzieją, że będziecie dbać o interesy mieszkańców. A wy, decydując się na przejęcie władzy w Pabianicach, wzięliście też odpowiedzialność za błędy poprzednich ekip rządzących.

Wbrew pana oskarżeniom, prawdą jest również to, że Adam Marczak – sekretarz miasta, nie ma wyższego wykształcenia. Czyżby nie umiał pan odróżnić wykształcenia średniego od wyższego? Otóż polskie prawo stanowi, iż wyższe wykształcenie ma jedynie osoba posiadająca dyplom ukończenia wyższej uczelni *(patrz – artykuł 149, ustęp 1 ustawy o szkolnictwie wyższym).* Pan Marczak nie może się nim pochwalić. A zatem ma tylko średnie wykształcenie – takie, jakie uzyskuje się, zdając maturę. To zaś, że bezprawnie pełni funkcję sekretarza miasta (i bierze wysoką pensję) nie jest wymysłem gazety, lecz wyrokiem sądu Rzeczpospolitej Polskiej.

Nie należy pan do osób mających prawo lub przywilej pouczać dziennikarzy o uczciwości i rzetelności. Bo nie ma do tego prawa ktoś, kto za pieniądze i z zacietrzewieniem broni poglądów tylko jednej opcji politycznej. I to za pieniądze podatników.

Pisze pan w tonie chwalebnym, że obecne władze miasta bez ujmy na honorze znoszą krytykę prasową. Pański list jest jaskrawym dowodem czegoś przeciwnego – że na krytykę jesteście niebywale oporni.

Grażyna Grabowska
Renata Kamińska
Andrzej Adamczewski

Ratunek dla dłużników

Dobra wiadomość dla zadłużonych lokatorów. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa i Zakład Gospodarki Komunalnej odpuszczają karne odsetki od zaległych czynszów. Ale czy pozwolą odpracować długi?

PSM umorzy trzy czwarte odsetek. Ale tylko tym dłużnikom, którzy do końca roku wpłacą zaległy czynsz i resztę kary.

– *Chcemy zachęcić ludzi do spłaty zadłużenia* – tłumaczy Marek Kwiatkowski, rzecznik PSM.

Z ulgi może skorzystać każdy, bez względu na to, ile jest winny spółdzielni.

ZGKiM daruje nawet wszystkie odsetki, ale trzeba jednorazowo spłacić zaległości. O umorzenie 75 procent odsetek mogą ubiegać się lokatorzy, którzy poproszą o rozłożenie długu na raty. Będą mogli go spłacać przez 12 miesięcy.

– *Wnioski przyjmujemy do końca lutego* – mówi Krzysztof Krauzowicz, zastępca dyrektora ZGKiM.

Dla prezesów PSM to kolejny sposób na odzyskanie pieniędzy. Kiedyś wywieszali listy dłużników, żeby wymusić spłatę zaległych czynszów. To nie pomogło.

– *Teraz idziemy ludziom na rękę* – dodaje rzecznik PSM.

Tymczasem szefowie spółdzielni mieszkaniowych w wielu miastach Polski poszli dalej. By pomóc w kłopotach zadłużonym lokatorom, pozwalają odpracować dług. Tak jest w Spółdzielni Mieszkaniowej Nałkowskich w Lublinie.



Dłużnicy sprzątają tu klatki schodowe, odśnieżają chodniki, malują okna. W ten sposób spłacają należności i... zarabiają parę złotych. Spółdzielnia podpisuje z nimi umowę o pracę na czas określony. Płaci ZUS i podatki. Ma na to pieniądze, bo założyła specjalny fundusz, na który składają się wszyscy mieszkańcy. Wpłacają 5 groszy za metr kwadratowy powierzchni mieszkania. Fundusz nadzoruje społeczna rada, która decyduje o tym, kto może odpracować dług.

Do funduszu wpływa 100 tys. zł rocznie. To wystarcza na zatrudnienie i pensje dla kilkudziesięciu dłużników. 80 procent ich zarobku idzie na spłatę zaległego czynszu. Resztę dostają do kieszeni.

– *W zeszłym roku osiem rodzin całkowicie spłaciło długi w ten sposób* – cieszy się Marian Koziński, prezes spółdzielni w Lublinie. – *Niedawno była u mnie matka z dwójką dzieci. Spłaciła dług i pokazała nowe tornistry z książkami. Kupiła je dzieciom za pieniądze zarobione w spółdzielni.*

W wielu miastach prezesi spółdzielni mieszkaniowych i dyrektorzy zakładów komunalnych, poszli dalej, by pomóc zadłużonym lokatorom. Zaległe czynsze pozwalają odpracować.

– *Od dawna się nad tym zastanawiamy* – mówi Zbigniew Mencwal, wiceprezes Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – *Jednak żeby zatrudnić dłużników, musielibyśmy zwalniać naszych pracowników. W najbliższym czasie mamy zamiar wrócić do tego tematu.*

Niezapłacone rachunki odpracowują też lokatorzy domów i bloków miejskich. Dłużników zatrudnia Zarząd Nieruchomości Komunalnych warszawskiej Pragi Północ. Zawiera z nimi umowę–zlecenie na sprzątanie w budynkach i na podwórkach. Lokatorzy pracują, gdy etatowi dozorcy są na urlopach lub zwolnieniach. 70 procent zarobionych pieniędzy idzie na spłatę zadłużenia, 30 procent dłużnicy mają dla siebie.

– *My też rozważaliśmy taką propozycję* – mówi Florian Wlaźlak, dyrektor pabianickiego ZGKiM. – *Ale uznaliśmy, że przeszkody formalne są zbyt duże. Skoro jednak taki system sprawdza się w Warszawie, chętnie się mu przyjrzę.*

Andrzej Adamczewski

Nie wylewamy za kołnierz

Pabianiczanie oszczędzają wodę, dlatego ZGKiM chce ją sprzedawać sąsiednim gminom.

W 2002 r. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sprzedał blisko 4,304 tys. metrów sześciennych wody. W 2003 już tylko 3.886 tysięcy. W tym roku przewiduje się dalszy spadek o 3–5 procent. Drastycznie zmniejsza się też ilość odprowadzanych ścieków.

– *To dlatego, że upadło wiele zakładów* – mówi **Michał Ścibiorek,** dyrektor techniczny ZGKiM. – *A fabryki, które jeszcze pracują, wprowadzają nowoczesne systemy technologii produkcji, dzięki którym zmniejszają zużycie wody. Poza tym wielu mieszkańców założyło liczniki i oszczędza wodę.*

Spadek zużycia wody to mniej pieniędzy w kasie ZGKiM–u, bo koszty jej wydobycia i uzdatniania pozostają niezmienne.

Dlatego ZGKiM chce sprzedawać wodę ościennym gminom. Zaproponował dostarczanie wody do Dobronia i gminie Pabianice.

– *Nasza propozycja jest korzystna dla wszystkich stron* – mówi **Wojciech Janczyk**, rzecznik prezydenta Pabianic. – *Gmina Dobroń planowała modernizację sieci wodociągowej. Kupując wodę od nas nie musiałaby wydawać dodatkowych pieniędzy. Radni Dobronia będą wkrótce rozważać naszą propozycję.*

Gmina Pabianice, która korzysta już z pabianickiej wody, będzie miała wkrótce dodatkowy punkt poboru w Piątkowisku.(e)

reklama



Plebiscyt *Życia Pabianic* rozstrzygnięty

To są nasi Nieprzeciętni



Od prawej: Marek Skrzymowski, Aneta Siedlecka z Pabii (odebrała nagrodę za Lothara Radomskiego), Wiesław Wincek, Magdalena Małolepsza (mama Jakuba Gołębiowskiego), Jakub Nowak, Adam Stoczyński, Zenon Włodarczyk (odebrał nagrodę za syna Piotra Włodarczyka)

Już po raz trzeci przyznaliśmy tytuły „Nieprzeciętnych". Uhonorowaliśmy osoby, które dokonały więcej niż inni, rozsławiają nasze miasto, bezinteresownie pomagają słabszym, ubogim, bezradnym. Głosowali na nich Czytelnicy naszej gazety.

Tytuły otrzymali:

W kategorii TWÓRCY KULTURY: **JAKUB NOWAK** z Jazz Bass Café, i **ADAM STOCZYŃSKI** z Bullfroga – za to, że prowadzone przez nich puby nie kojarzą się tylko z piwem, ale i z dobrą muzyką.

Nowak od roku prowadzi pub w Miejskim Ośrodku Kultury. Nie jest to jeszcze jedna knajpa dla piwoszy. Nowak sięgnął po ambitną muzykę dla koneserów – jazz. Systematycznie gra u niego zespół Kuby Raczyńskiego (po rodzicach pabianiczanina) Funky Stuff.

Stoczyński zainwestował w Bullfrog – pub przy ul. Reymonta. Schodzi się tam tłumnie młodzież, bo szef pubu zapewnia doskonałą rozrywkę, kino niezależne, kabaret, teatr. Występowały kultowe zespoły: Moskwa, Świetliki, Ścianka, Pogodno, a także pabianicki Proletaryat.

W kategorii SPORTOWIEC: trener koszykówki **WIESŁAW WINCEK** – za to, że udowodnił, iż w naszym mieście do kosza potrafią rzucać także mężczyźni. Drugi wyróżniony to młodziutki koszykarz **JAKUB GOŁĘBIOWSKI** – za to, że na własną rękę zdobywa Amerykę.

Wincek uparcie szuka talentów wśród chłopaków z Pabianic. Talenty te szlifuje z dużym powodzeniem. Jego wychowanków widać już na parkietach w Polsce i za granicą.

Gołębiowski jest wychowankiem Wincka. Rok temu „wziął swoje sprawy w swoje ręce" i postarał się o kontrakt z amerykańskim klubem koszykówki. Dostał stypendium na uniwersytecie w Teksasie. Gra tam w koszykówkę i uczy się.

W kategorii SPOŁECZNIK: MAREK SKRZYMOWSKI – szef pabianickiego MONARU – za to, że z potrzeby serca zrobił dla ubogich dużo więcej niż armia urzędników, których obowiązkiem jest pomagać.

Skrzymowski pojawił się w Pabianicach 4 lata temu. Szybko zorganizował dom dla bezdomnych, otworzył jadłodajnię dla ubogich, teraz planuje budować dom samotnych matek.

W kategorii PRZEDSIĘBIORCA: PIOTR WŁODARCZYK, szef firmy Pawo – za to, że konsekwentnie przekonuje gwiazdy telewizji, sportu i polityki, że mogą się pokazywać wyłącznie w ubraniach z Pabianic.

Drugi wyróżniony to **LOTHAR RADOMSKI**, właściciel Pabii – za to, że skutecznie rozprawił się ze stereotypem „złego Niemca" i sprowadził Europę do Pabianic.

Włodarczyk tworzył swą firmę od podstaw. Sprowadził doskonałe tkaniny i dodatki, zatrudnił świetnych projektantów i krawców. Uporem, pomysłowością i ciężką pracą wprowadził męską odzież Pawo na salony w całej Polsce.

Radomski nie kupił Pabii po to, by ją zamknąć i zlikwidować polską konkurencję – jak się obawiało wielu pabianiczan. Wprowadził ją na europejski rynek. Postarał się o znak firmowy francuskiego kreatora mody – Pierre'a Cardina. Dziś w strojach z Pabianic chodzą kobiety z politycznego świecznika i gwiazdy telewizyjne. Pabia ubierze polskie zawodniczki, jadące na olimpiadę do Aten.

ANDRZEJ TEODORCZYK – właściciel salonu Fiata – spotkał prawdziwego dżentelmena. Stało się to w dniu zakochanych. Dżentelmen ów kazał opasać fiata pandę czerwoną wstążką, a na dachu auta wywiązać elegancką kokardę. Taką „walentynkę" kupił następnie w prezencie dla ukochanej damy. Bliższe informacje o szarmanckim kliencie nie zostały ujawnione.

ZDZISŁAW PIĄTKOWSKI – agent ubezpieczeniowy PZU – stanął na najwyższym podium. W ogólnopolskim konkursie wiedzy fachowej pokonał ponad tysiąc agentów z całego kraju. Wiemy, że na sto pytań o zasady ubezpieczeń w Unii Europejskiej Piątkowski nie dał ani jednej złej odpowiedzi. Gratulujemy.

ANTONI i MACIEJ JĘDRASZKOWIE – właściciele fabryki okien ABM – są na lodzie. Dokładnie rzecz ujmując, zajęli się hokejem. Ojciec i syn nie będą ganiać w łyżwach za krążkiem, lecz dadzą pieniądze na utrzymanie hokeistów ŁKS. Do tej pory Jędraszkowie pomagali drugoligowym piłkarzom tego klubu.

ELIZA KRAKOWSKA – właścicielka kawiarni Siódme Niebo **(na zdjęciu)** – ukazuje się w roli węża. Gdy próg kawiarni przekroczy



para zakochanych, natychmiast kusi ją soczystym czerwonym jabłuszkiem. Z naszych obserwacji wynika, że zakochani są nad wyraz powściągliwi. Albo biorą jabłko bardzo ostrożnie, albo nie chcą go nawet dotknąć. Tłumaczą to lękiem przed przykrymi konsekwencjami, jakie w raju spotkały Ewę i Adama.

ELŻBIETA i MICHAŁ OGIŃSCY – właściciele firmy farmaceutycznej Emo – świętowali 40–lecie. Nie była to rocznica wybudowania fabryki, tylko ślubu. Dopiero teraz pan Michał wyznał publicznie, że zakochał się w ciągu sekundy. Wystarczyło, że zajrzał w piękne oczy pani Elżbiety.

reklama
Sklep FABRYKA Zamkowa 4
BIGSTAR DEEP – 70% KASTOR – 30%

Im sławniejszy, tym biedniejszy

Pabianiczanin Zbigniew Libera – światowej sławy artysta, zgodził się powspominać czasy, gdy dorastał i dojrzewał nad Dobrzynką. Okazją była wystawa jego prac – Mistrzowie i Pozytywy – w łódzkiej galerii Atlas Sztuki.

W rodzinne strony zagląda rzadko. To dlatego, że ma wystawy w Paryżu, Nowym Jorku, Chicago, Wenecji, Bonn, Tokio, Wiesbaden i Sao Paulo.

– Mieszkałem w Pabianicach tak długo, jak się dało, ale życie artystyczne nie toczy się w małych miastach – tłumaczy. *– Musiałem szukać przystani w Warszawie.*

Urodził się w 1959 roku. Mieszkał w kamienicy przy ulicy Fornalskiej (dziś Buźniczna), potem w bloku przy Trębackiej 7.

– Ojciec umarł, gdy miałem trzy lata. Mama drugi raz nie wyszła za mąż. Była pielęgniarką w pabianickim pogotowiu. Wychodziła na dwunastogodzinne dyżury, a mną zajmowała się babcia – wspomina.

Zbyszek chodził do Szkoły Podstawowej nr 17.

– Zapamiętałem zwłaszcza panią od historii – mówi.

Tą nauczycielką jest Władysława Widz. Libera uczył się w klasie, której wychowawcą był biolog Zdzisław Drzazga.

– Potem chodziłem do liceum przy ulicy Pułaskiego, Królowej Jadwigi, zdaje się… – wspomina.

II LO nie ukończył, bo już wtedy był buntownikiem, miał szalone pomysły. Przeniósł się do szkoły w Łodzi.

W bloku przy Trębackiej powstawały pierwsze prace artystyczne Libery: obrazy, szkice, obiekty. Debiutował w galerii Strych przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, gdzie zaprosił go pabianiczanin – architekt i artysta Włodzimierz Adamiak.

– Po wybuchu stanu wojennego w emocjach zrobiłem swój pierwszy plakacik, nekrolog górników z kopalni Wujek – opowiada. *– Wieszaliśmy go nocą w Pabianicach, Łodzi, Toruniu. Robiliśmy akcje zupełnie szaleńcze, np. ludzie stoją w kolejce po mięso, a my rozrzucamy ulotki.*

Aresztowali go w sierpniu 1982 r. Proces w sądzie wojskowym trwał zaledwie 30 minut. Libera dostał półtora roku. Siedział z kryminalistami w łódzkim areszcie śledczym.

– Uratowało mnie to, że umiałem rysować – wyznaje. *– Więźniowie z innych cel podawali mi kawałki prześcieradeł i zdjęcia narzeczonych. Robiłem portrety tych dziewczyn.*

– Gdybym pokazał moje coroczne rozliczenia podatkowe, to by się okazało, że nie żyję – wyznaje Zbigniew Libera

Wkrótce skazanego Liberę przewieźli do więzienia w Hrubieszowie. Siedział z politycznymi. Znowu rysował.

– Prześcieradła mają więzienne stemple. Wykrawało się kawałek tkaniny tak, by w polu obrazu był stempel – opowiada. *– Wyobraźcie sobie kopię Madonny ze szczygłem Rafaela, gdzie Madonna ma stempel na łokciu.*



Zbigniew Libera podczas otwarcia wystawy

Portret Papieża namalowany przez Liberę na prześcieradle, z podpisami wszystkich więźniów, Lech Wałęsa podarował Janowi Pawłowi II.

Po amnestii jezuita Stefan Mieczkowski zaprosił „politycznych" do Białki Tatrzańskiej. Tam oglądali filmy przemycone z Zachodu. Wtedy po raz pierwszy Libera poznał moc wideo.

– Pomyślałem: to fenomenalna rzecz! Gdyby mieć kamerę i samemu kręcić… – dodaje.

Wkrótce marzenie się spełniło. Libera dostał spadek po stryju z Ameryki. Kupił kamerę wideo. Zaczął robić filmy. Dwa z nich: „Obrzędy intymne" i „Jak tresuje się dziewczynki" otworzyły mu drogę do sal wystawowych w Europie i Ameryce.

Od tej chwili kariera artystyczna Libery toczyła się wartko. Europą i Ameryką wstrząsnął kompozycją z klocków Lego. Zrobił wieżyczki strażników, więzienne baraki, krematorium, stosy trupów i ludzkich szkieletów zamkniętych za drutami obozu koncentracyjnego. Przeciwko takiemu wykorzystaniu okrucieństw wojny gromko zaprotestowali Żydzi. Duńska fabryka klocków Lego groziła artyście sądem.

– W tym zestawie do okrutnej zabawy chciałem pokazać świat pełen agresji i zbiorowych mordów, jaki codziennie prezentują nam media w przerażających doniesieniach z Somalii, Etiopii, Chile, Kambodży czy Chin – tłumaczy Libera. *– Te okrucieństwa są beztrosko przenoszone na zabawki dla dzieci, gry komputerowe. Nie okłamujmy się! Dorośli wkładają w ręce dzieci zabawki do masowego uśmiercania ludzi z klocków i mordowania postaci na monitorze komputera.*

Ostatecznie świat zrozumiał przesłanie Libery. Obóz koncentracyjny z klocków kupiło Muzeum Żydowskie w Nowym Jorku.

Pabianiczanin jest zaliczany do najlepszych polskich artystów. Reprezentował nasz kraj na biennale w Wenecji. Jego szokujące dzieła chcą mieć w swych zbiorach muzea sztuki z USA, Japonii i niemal całej Europy.

W Polsce artysta ma więcej kłopotów niż sławy. Od ośmiu lat nie miał indywidualnej wystawy, bo obawiano się, że jego prace wywołają u widzów zbyt duży wstrząs.

– Piszę felietony. To pozwala mi nie umrzeć z głodu – wyznaje.

Przez kilkanaście miesięcy Libera prowadził klub Aurora w Warszawie. Pomagała mu żona – malarka Mariola Przyjemska, i przyjaciel Tomasz Kurzyca.

W kwietniu zeszłego roku klub zamknęły władze miejskie.

– Ostatnio miałem dziewięć miesięcy komfortowego życia, bo brałem pensję z łódzkiej galerii Atlas. Nie musiałem się zastanawiać, co zrobić, by nie odłączyli mi telefonu i nie wyrzucili z mieszkania – z goryczą mówi Libera.

Grażyna Grabowska



Pozytywy to cykl 8 zdjęć, z których każde wydaje się znajome, z podręcznika historii, encyklopedii, gazet. Ustawienie osób, rekwizytów jest takie samo jak na oryginałach. Ze zdjęć tragicznych Libera stworzył zdjęcia o zupełnie innym przesłaniu

Ścieżka śmierci

Już czwarta osoba zginęła pod kołami pociągu na ścieżce przy Młynach. – *Ludzi nie odstrasza ani drewniany krzyż, ani znicz płonący przy torach* – mówi właściciel pobliskiego warsztatu.

Czwarta tragedia wydarzyła się w piątek 13 lutego rano. Dochodziła godzina 8.40, gdy 82–letni Henryk M., mieszkaniec Karniszewic, wracał do domu z porannych zakupów. Szedł na skróty. Często przechodził przez torowisko za Młynami. Najpierw z ulicy Partyzanckiej skręcił na ścieżkę wydeptaną w śniegu. Potem szedł wzdłuż betonowego płotu oddzielającego teren Młynów od torów kolejowych. Przed górką skręcił na tory. Po drugiej stronie szyn jest ścieżka prowadząca do pobliskich domów i ulicy Karniszewickiej. Nie zauważył, że pociąg był już bardzo blisko.

– *Zobaczyłem człowieka na torach i zacząłem hamować* – opowiada maszynista pociągu relacji Łódź–Sieradz. – *Potknął się i upadł. Podniósł się i znowu upadł. Już nie zdążył wstać…*

Maszynista nie miał szans na zatrzymanie rozpędzonego kolosa. Przyjechała karetka pogotowia. Ale lekarz był bezradny. Stwierdził zgon.

Dziś pali się tam znicz i stoi drewniany krzyż. Ale to nie odstrasza mieszkańców Karniszewic od skracania sobie drogi do miasta.



Maszynista widział człowieka na torach, ale nie zdążył zahamować pociągu

Foto: Robert Gabryjańczyk



Ekipa dochodzeniowa policji i komisja wypadkowa PKP też skróciły sobie drogę, przechodząc przez tory

– *Dlaczego pan tędy idzie?* – zapytaliśmy młodego mężczyznę przebiegającego przez tory godzinę po tragedii.

– *Bo jest bliżej niż do strzeżonego przejazdu* – odpowiedział.

– *Stale tędy chodzą* – mówi dróżnik z posterunku przy ul. Wspólnej. – *Pracuję tu szesnaście lat. To już czwarty wypadek w tym miejscu. Przed laty ktoś położył betonowe płyty przy torach i zrobił przejście. Ludzie się przyzwyczaili i chodzą. W końcu są dorośli i każdy odpowiada za siebie. Pociągów jest teraz mniej, ale wcale nie jest bezpieczniej.*

Od ścieżki przy ul. Partyzanckiej, prowadzącej do dzikiego przejścia, do przejazdu przy ul. Wspólnej, jest 500 metrów. Do przejazdu przy ul. Lutomierskiej – 800 metrów. Dla mieszkańców Karniszewic to za daleko. Zwłaszcza dla starszych.

– *Ludzie zawsze sobie skracali drogę, przechodząc przez tory* – mówi właściciel pobliskiego warsztatu samochodowego. – *Nie odstraszy ich drewniany krzyż ani znicz.*

Patrole strażników ochrony kolei nie chodzą wzdłuż torów.

– *Trzeba by ustawić im budkę przy Młynach, wtedy może by upilnowali* – zastanawia się dróżnik. – *Ale kolei na to nie stać.*

Kładki nad torami też nie będzie. Ani odgrodzenia torowiska od ulicy. Są zbyt drogie.

n e k r o l o g

Z powodu śmierci
naszego kolegi
ŚP. ZDZISŁAWA PUCHALSKIEGO
serdeczne wyrazy współczucia rodzinie
składa
zarząd KS Włókniarz Trzy Korony

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM
AUTOKARAWANY VOLKSWAGEN OPEL ASTRA
Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00



Gminę miała sprzątać kobieta, która nie ruszyła nawet palcem

„Martwa dusza” wójta

Dłutowem rządził jak prywatnym folwarkiem – oskarża prokurator.

10.000 zł wyrzucił w błoto były wójt Dłutowa, Czesław D. Tak twierdzi prokurator. Są to pieniądze wydane na fikcyjne stanowisko pracy – robotnika gospodarczego. Według dokumentów, od grudnia 2001 r. do połowy lipca 2002 r. w gminie zatrudniano Bogumiłę S. Jej zadaniem miało być zbieranie śmieci na drodze z Pawlikowic do Świerczyny. Ale Bogumiła S. nic nie robiła. Nawet listy obecności nie podpisywała własnoręcznie. Tak stwierdził biegły grafolog. **Prywatnie Bogumiła S. jest siostrą byłego zastępcy wójta Dłutowa – Ryszarda C. Prokurator ustalił, że zatrudniono ją „na niby”, by uzyskała świadczenia emerytalne.**

Były wójt miał stanąć 11 lutego przed pabianickim sądem. Ale jego obrońca nie zdążył się zapoznać z aktem oskarżenia. Dostał na to czas do 30 marca.

Prokurator oskarża byłego wójta o narażenie gminy na straty finansowe i niedopełnienie obowiązków służbowych. Grozi za to kara do 8 lat więzienia. Były wójt twierdzi, że oskarżenie go to spisek polityczny.

W sądzie są dwa akty oskarżenia przeciwko Czesławowi D. Jeden sporządziła prokuratura w Piotrkowie Trybunalskim, drugi – w Pabianicach.

Prokurator z Piotrkowa oskarża byłego wójta o niegospodarność w Zakładzie Usług Komunalnych i nieprawidłowości przy budowie oczyszczalni ścieków. **Z powodu braku nadzoru nad tym zakładem oraz fikcyjnych dostaw oleju opałowego do szkolnej kotłowni gmina miała stracić 257.000 zł.**

Z matematyką za pan brat

Dwunastoletni **Mateusz Malinowski** jest uczniem pierwszej klasy gimnazjum im. św. Wincentego a'Paulo. Nie dość, że jest o rok młodszy od swoich kolegów, to jeszcze bije ich na głowę, rozwiązując skomplikowane zadania matematyczne. W eliminacjach regionalnych konkursu matematycznego zajął drugie miejsce i zakwalifikował się do finału. Niedługo zmierzy się z najlepszymi gimnazjalistami z całego województwa. Większość z nich będzie od niego starsza o dwa lata.

Talent Mateusza odkrył **Tomasz Szymański**, nauczyciel w SP 3 w Łasku. Wciągnął go do kółka matematycznego i zaczął wysyłać na konkursy.

– *Do tej pory uczestniczyłem już w wielu zawodach. W regionie łaskim zawsze byłem najlepszy* – mówi Mateusz. – *Matematyka to moje hobby. Uwielbiam zadania na funkcjach, zawsze wydawały mi się takie sympatyczne. Lubię to połączenie algebry z geometrią.*



W tej chwili Mateusz przerabia matematykę z poziomu drugiej klasy liceum. Żeby się nie nudził, nauczyciele podsuwają mu zbiory zadań i ćwiczenia do przeanalizowania.

– *Teraz zajmuję się ciągami i pochodnymi. Do całek jeszcze nie doszedłem, ale to tylko kwestia czasu* – uśmiecha się Mateusz.

Ulubione i śmieszne powiedzonka nauczycieli

I kto to mówi

■ ***Układ oddechowy zaczyna się na jamie nosowej*** – dzwoni dzwonek – ***a kończy na następnej lekcji*** – w ten sposób zakończyć lekcję zdarzyło się **Krystynie Kucharek**, nauczycielce przyrody w SP nr 3.

■ ***Patrzcie jak śmiga, zupełnie jak Adaś*** – stwierdza **Zdzisław Zawadzki**, nauczyciel fizyki w I LO, kiedy uczeń dobrze rozwiązuje zadanie przy tablicy.

Przyślij nam powiedzonko twojego nauczyciela. Jeśli będzie śmieszne, wydrukujemy je w ***Życiu Pabianic***. Musisz podać też imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot, którego uczy i nazwę szkoły. Możesz przysłać powiedzonko pocztą na adres: redakcja, ul. św. Rocha 16/18 lub Internetem: **redakcja@zyciepabianic.com.pl.**

Honorowi w II LO

Zaczęło się od tego, że dziesięcioro uczniów z liceum im. Królowej Jadwigi poszło do stacji krwiodawstwa i oddało 4.600 ml krwi. Tydzień później wszyscy otrzymali legitymacje oraz pamiątkowe znaczki. Tak w liceum powstało Szkolne Koło HDK. Jego prezesem został **Łukasz Więclewski**.

Pierwsze szkolne koło HDK powstało w szkole rolniczej w Ksawerowie. Zrzesza 40 uczniów.



Honorowi krwiodawcy z II LO: (od lewej) Łukasz Więclewski, Barbara Siedlecka, Przemysław Pierzchała, Renata Ludwisiak, Michał Karpiński oraz Elżbieta Szpakowska, dyrektorka szkoły

Szachowali w ferie

Młodzi szachiści walczyli w zawodach szachowych w MOK–u. **Damian Kuliński** zwyciężył w kategorii młodzików (do lat 10). Na drugim miejscu uplasował się **Piotr Zych**, a trzecie zajęła sześcioletnia **Karina Oset**. W kategorii juniorów (do lat 19) bezkonkurencyjny okazał się **Józef Kaczmarek**. Drugie miejsce wywalczył **Maciej Siąkowski** z Łasku, a trzecie **Adrian Kaczmarek**. Miejsca 4.–6. zajęli kolejno: **Krzysztof Jabłoński**, **Diana Kaczmarek** i **Oskar Kempiński**. W turnieju brało udział 16 zawodników. Grze przyglądał się sędzia **Marek Zieliński**.

Nasi tegoroczni maturzyści



Klasa IV a z Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego w Ksawerowie: Włodzimierz Gawroński, Artur Hansbach, Łukasz Janiszewski, Ewelina Jurek, Edyta Kacperska, Dominik Kafar, Artur Kameduła, Anna Kijoch, Marta Kowalczyk, Anna Kowalska, Jacek Krist, Tomasz Krukowski, Karolina Leska, Damian Łakomy, Radosław Maćczak, Arleta Matusiak, Paulina Mikulska, Mariusz Misiak, Edyta Nowak, Damian Polański, Sebastian Przeradzki, Krzysztof Ryta, Bartosz Siekiera, Piotr Smuga, Marcin Szewczyk, Marta Zielińska, Aneta Zajkiewicz, Paulina Knop z wychowawczynią Zofią Kurzydło

Wybieramy, głosujemy, przyznajemy tytuły

Superbelfer i Największa Piła

Superbelfer to nauczyciel, który nie wywiera na uczniach presji, w ciekawy i ciepły sposób potrafi zachęcić do nauki, jest autorytetem, a przy tym ma „ludzką" twarz. Przekonuje, że zdobywanie wiedzy jest fajne i potrafi rozładować atmosferę. Jest nie tylko pedagogiem, ale i przyjacielem młodzieży.

Największa Piła to nauczyciel –despota. Posłuszeństwo wymusza jedynkami, jest niemiły i złośliwy, uczniowie się go boją. Uwielbia niezapowiedziane kartkówki i seryjne odpytywanki.

Tytuły Superbelfer i Największa Piła dostaną ci nauczyciele, na których będziecie najczęściej głosować. Głosować można wypełniając kupon i przez Internet: redakcja@zyciepabianic.com.pl.

W kategorii **Superbelfer** najczęściej głosujecie na: **Jarosława Łacwika** (nauczyciel fizyki w ZS nr 3), **Janusza Komorowskiego** (geografia, II LO), **Ireneusza Polita** (historia, I LO), **Elżbietę Przybylską** (język polski, SP 17), **Barbarę Połosak** (język polski, Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej), **Karolinę Lisiak** (język angielski, Gim. nr 3), **Annę Masłowską** (język polski, Gim. nr 2), **Hannę Zbyszyńską** (matematyka, Gimnazjum nr 2).

W kategorii **Największa Piła** często głosujecie na: **Bogumiłę Paszkiewicz** (język polski, II LO), **Marię Feliksińską** (biologia, I LO), **Jarosława Nitę** (ZS nr 3), **Beatę Klepacz** (muzyka i sztuka, SP Wola Zaradzyńska), **Urszulę Dzwonnik** (historia, Gim. nr 3), **Hannę Zbyszyńską** (matematyka, Gim. nr 2).

Superbelfer

imię i nazwisko nauczyciela

przedmiot

Największa Piła

imię i nazwisko nauczyciela

przedmiot

szkoła

imię, nazwisko oraz adres głosującego

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 28 lutego 2004 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, 2–osobowe zaproszenie do baru Piramida, mycie samochodu z woskowaniem ufundowane przez automyjnię PUC.



KUPON KRZYŻÓWKI NR 7

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

antyalergiczna pralnia dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych
PRALNIA "PUC"
ul. Piłsudskiego 34
tel. 692-468-440



SKLEPY SŁAWA
- ul. Nowa 1
- ul. Waryńskiego 1
- ul. Warszawska 14
- ul. Orla 45/47
- Murzynek, ul. Łaska

zapraszamy na zakupy

Restauracja - PUB Myśliwska
organizujemy imprezy okolicznościowe, bankiety, przyjęcia
227 33 95
Myśliwska 39

sieć pizzerii
Da Grasso
Pabianice
ul. Lecznicza 2A
tel. 21-21-000

Papierowe szaleństwo

Henryka Kociołek z Bychlewa od 50 lat wycina wierzby, koronki, cacka, mazury.

– *Zawsze, gdy byłam chora czy padał deszcz, mama dawała mi papier, nożyczki, bibułę i uczyła wycinać wzory* – opowiada artystka.

Dziś pani Henryka jest na emeryturze, ale nie rozstaje się z nożyczkami. W Domu Ludowym w Bychlewie prowadzi zajęcia z dziećmi, uczy je wycinać papierowe cacka.

– *Każdy region ma swoje formy i wzory* – wyjaśnia. – *Ja zajmuję się wzorami sieradzkimi, które są zwykle jednobarwne, w formie koła lub kwadratu tzw. cacka.*

Prace pani Henryki wiszą nie tylko w polskich domach. Zdobią także zagraniczne ośrodki związane z folklorem. To za sprawą jej drugiej pasji. Od 1974 r. należy do Zespołu Pieśni i Tańca „Bychlewianka”. Podczas zagranicznych wyjazdów zespół wręczał jako upominki prace pani Henryki.



HENRYKA KOCIOŁEK – babcia siedmiorga wnucząt i jednego prawnuczka. Urodziła się w Redocinach, małej wsi koło Dłutowa. Od 1950 r. mieszkanka Bychlewa. W 1971 wzięła udział w konkursie Twórczości Ludowej i zdobyła pierwszą nagrodę ministra kultury i sztuki za wycinanki.

Swoją wiedzą i umiejętnościami pani Henryka dzieli się także z dzieciakami z pabianickich szkół i przedszkoli. W czasie tegorocznych ferii uczyła je wycinać papierowe cudeńka w naszym muzeum.

Właśnie w muzeum przy ul. Stary Rynek można do końca lutego oglądać wystawę prac ludowej artystki.

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 5 brzmi**: ZWIERCIADŁO.** Nagrodę muzyczną wylosował **Przemysław Grochowski** (ul. 20 Stycznia 64/21). Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Marię Buraczewską** (ul. Wajsówny 6 m. 29). Karnety do Interpubu czekają na **Agnieszkę Pawlak** (ul. Bugaj 70) i **Józefa Maciejewskiego** (ul. Próżna 8 m. 28). Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Małgorzata Pawłowska** (ul. Ksawerów, Handlowa 50). Talon wartości 50 zł na zakupy w sklepie ANGELA przy ul. Zamkowej 26 otrzymuje **Róża Świtoniak** (ul. Łaska 44 m. 9).

Laureatom gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. św. Rocha 16/18.**

KINO „TOMI”
UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

20.02 godz. 19.30 **TATUAŻ**; **21.02** godz. 18.00 **MŁODY ADAM (tylko dla dorosłych)**, godz. 19.30 **TATUAŻ**; **22.02** godz. 19.30 **TATUAŻ**; **24–25.02** godz. 19.00 **TATUAŻ**; **26.02** godz. 18.00 **SEANS ZA 5 ZŁ**.

Dla naszych Czytelników mamy 5 zaproszeń na sobotni seans filmu „Młody Adam” (21.02, godz. 18.00) i 5 na niedzielny film „Tatuaż” (22.02, godz. 19.30). Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do redakcji ***Życia Pabianic*** w czwartek o godz. 14.00, tel. **227–04–00**.

KULTURA

■ **Jazz tradycyjny – na koncert Medicus Band Dixi Friends** zaprasza Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14) w czwartek (19 lutego) o godz. 20.00. Usłyszymy radosny jazz w wykonaniu muzyków: **Agnieszka Pędziwiatr** – wokal, **Marcin Płuciennik** – bas, **Przemek Kuczyński** – bębny, **Przemek Pogocki** – banjo, **Michał Kobojek** – klarnet, **Paweł Samohin** – trąbka. Bilety w przedsprzedaży w barze: 10 zł, w dniu koncertu: 15 zł. **Dla Czytelników mamy dwa zaproszenia. Żeby zdobyć jedno z nich, wystarczy zadzwonić w czwartek o godz. 10.00 do redakcji (tel. 22–70–400).**

■ **Koncert symfoniczny – orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Marka Głowackiego wykona Fantazję A–dur na tematy polski op. 13 oraz Andante spianato i wielki polonez Es–dur op. 22 F. Chopina.** Koncert w Miejskim Ośrodku Kultury (ul. Kościuszki 14) zaplanowano na niedzielę (22 lutego) o godz. 18.00.

■ **Rock – młoda kapela rockowa Akurat** zagra w klubie muzycznym Bullfrog (ul. Reymonta 1) w piątek (20 lutego). Początek godz. 20.00. Wstęp 6 zł.

■ **Blues – Tipsy Drivers zagra w ostatki** (24 lutego) **dla przebierańców w restauracji Remiza** (ul. 20 Stycznia 25). Początek koncertu godz. 20.00.

■ **Muzyka taneczna – w sobotę na zabawę** zaprasza restauracja Myśliwska (ul. Myśliwska 39) od godz. 18.00 zagra do tańca zespół Forte. Wstęp: 5 zł.

Voo Voo bez kobiet, ale...

Zaczarowali Bullfrog

To było misterium na cztery instrumenty i dwa głosy. Voo Voo potwierdzili, że są jedną z najoryginalniejszych kapel w kraju. Na płytach, a zwłaszcza na koncertach potrafią stworzyć niesamowity, gęsty od emocji klimat. Nie inaczej było podczas czwartkowego występu w Bullfrogu.



Zagrali głównie materiał z najnowszego krążka: „Voo Voo z kobietami”. To płyta dużo bardziej jazzowa niż wszystkie poprzednie albumy Voo Voo. Zaśpiewały na niej Anna Maria Jopek i Urszula Dudziak.

Było jazzowo, czadowo, chwilami lirycznie, a nawet transowo. Lider i główny wokalista **Wojtek Waglewski** czarował czystymi jak łza dźwiękami gitary. **Mateusz Pospieszalski (na zdjęciu)** krzesał wibracje ekspresyjnym „afrykańskim” śpiewem tak, że w sali zrobiło się gorąco. Porywały jego soczyste solówki na saksofonach, a przede wszystkim piękna partia fletu. Sekcja rytmiczna Voo Voo: **Piotr Żyżelewicz** (bębny) i **Karim Martusewicz** (kontrabas), błyszczała karkołomnymi i stylowymi solówkami.

Ci, którzy nie przyszli w czwartek do Bullfroga, mogą znów jedynie żałować.

Co wolno strażakowi

– Jesteśmy rozliczani z tego, jak szybko zlokalizujemy źródło ognia i jak szybko uporamy się z zagrożeniem – mówi starszy kapitan **Jerzy Minios** z pabianickiej straży pożarnej. *– Działamy w stanie wyższej konieczności; ratujemy przede wszystkim życie ludzkie, a nie mienie.*

Dlatego strażak może:

- gasząc pożar zalać sąsiednie mieszkania. Ma jednak obowiązek po akcji wypompować wodę z piwnic (ale nie z zalanych mieszkań),
- w czasie wypadku drogowego kierować ruchem na jezdni,
- zarekwirować naszą gaśnicę samochodową, jeśli znaleźliśmy się w miejscu wypadku lub pożaru,
- bez pytania podłączyć się do hydrantu znajdującego się na prywatnej posesji, aby ugasić pożar,
- wejść do mieszkania, aby upewnić się, czy nie ma tam pożaru, nawet jeśli lokatorzy są nieobecni. Ma prawo wyważyć drzwi lub wybić okno,
- zniszczyć ścianę w naszym mieszkaniu lub meble, aby dostać się do zajętego pożarem pomieszczenia,
- wydać nakaz ewakuacji mieszkańcom palącego się budynku lub jeśli w budynku (albo w jego pobliżu) ulatnia się gaz,
- staranować twój samochód, jeśli tarasuje drogę pożarową lub dostęp do źródła ognia,
- przeprowadzić w firmie niezapowiedzianą kontrolę, m. in. dróg ewakuacyjnych, instalacji elektrycznych i środków gaśniczych,



- wlepić mandat do 500 zł lub natychmiast zamknąć lokal, w którym rażąco naruszone są przepisy przeciwpożarowe.

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA SKÓRY

Centrum Doradztwa Dermokosmetycznego

APTEKA MEDICOR ul. Warszawska 6

Bożena Kabza, magister farmacji, poleca

Myokine

krem korygujący zmarszczki, rozkurczający skórę

Ruchy twarzy sprawiają, że skóra w naturalny sposób się marszczy: kurczy, a następnie rozkurcza. Jednak w miarę upływu czasu i powtarzania tych ruchów, skóra przestaje się rozkurczać: bruzdy utrwalają się, pojawiają się zmarszczki. Jest to myostarzenie skóry wywołane skurczami, które powstają w wyniku ruchów twarzy. Po 30. roku życia oznaki myostarzenia stają się widoczne: pojawiają się drobne i głębsze zmarszczki na czole, między brwiami, wokół ust.

Nagrodę wylosowała **Kinga Mikołajewska** (ul. Jaśminowa 10). Po odbiór zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.



Konkurs

Kto wypełniony kupon dostarczy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 23 lutego 2004 r.) weźmie udział w losowaniu nagrody Vichy.

imię i nazwisko

adres

VICHY LABORATOIRES

LA ROCHE-POSAY LABORATOIRE PHARMACEUTIQUE

EAU THERMALE Avène

„Kanary" im niestraszne

Kto może jeździć bez biletu, a kto na ulgowy.

Rada Miejska podniosła ceny biletów autobusowych i tramwajowych. Nie zmieniła jeszcze przepisów o tym, kto może jeździć za darmo.

Uprawnienia do korzystania z darmowych przejazdów na wszystkich liniach autobusowych MZK i tramwajem mają:

- posłowie i senatorowie,
- radni i członkowie komisji Rad Miejskich i Gminnych,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz ich opiekunowie,
- niewidomi i ich przewodnicy,
- uczniowie szkół i przedszkoli specjalnych oraz ich opiekunowie,
- upośledzeni fizycznie, umysłowo, uczęszczający do ośrodków terapii zajęciowej i zakładów pracy chronionej oraz ich opiekunowie w czasie podróży do i z tych miejsc.

Uwaga!

Muszą mieć przy sobie zaświadczenie wydane: przez ośrodki rehabilitacji, terapii zajęciowej o uczęszczaniu do tych ośrodków, lub zakład pracy chronionej.

- osoby, które ukończyły 70 lat,
- pracownicy MZK i najbliżsi członkowie ich rodzin,
- dzieci w wieku do lat 4,
- umundurowani funkcjonariusze policji i Straży Miejskiej,
- kombatanci oraz wdowy i wdowcy po kombatantach,
- honorowi dawcy krwi, którzy oddali ponad 20 l krwi.

Uwaga! Na podstawie zaświadczenia wydanego przez Stację Krwiodawstwa.

Uprawnienia do jednorazowych i okresowych biletów ulgowych mają:

- uczniowie i studenci szkół wyższych, którzy nie ukończyli 26 lat,
- emeryci i renciści niepozostający w stosunku pracy, który powodowałby zawieszenie świadczeń emerytalnych lub rentowych oraz ich współmałżonkowie (przed 70.), na których otrzymują dodatki rodzinne,
- dzieci w wieku od 4 do 7 lat,
- dzieci i młodzież w wieku od 6 do 18 lat, nieobjęci obowiązkiem szkolnym na skutek choroby lub niepełnosprawności,
- osoby pobierające zasiłek przedemerytalny oraz osoby pobierające świadczenia przedemerytalne.

ZaPITalamy

Pabianiczanie nie czekają na ostatnią chwilę z rozliczeniem podatku.

– Od początku lutego nie było dnia bez długich kolejek – mówi **Zbigniew Zajączkowski** z pabianickiego Urzędu Skarbowego. *– Ci, którzy chcą jak najszybciej otrzymać zwrot nadpłaconego podatku, muszą przygotować się na czekanie w pokaźnym ogonku.*

Do pabianickiego Urzędu Skarbowego co roku wpływa 45 tysięcy zeznań podatkowych. W tym roku, chociaż termin składania zeznań upływa dopiero 30 kwietnia, już rozliczyło się z fiskusem prawie 8 tysięcy pabianiczan. To niezły wynik, wziąwszy pod uwagę fakt, że zakłady pracy miały do 31 stycznia czas na wydanie PIT–u swoim pracownikom.

Przeciętny pabianiczanin na zwrot nadpłaconego podatku musi czekać od 30 do 45 dni.

– Do tej pory wypłaciliśmy 1,1 miliona złotych półtora tysiącom pabianiczan – mówi Zajączkowski. *– Dodatkowo musimy jeszcze aktualizować dane naszych podatników ze względu na wymianę starych dowodów. Każdy, kto wyrobił sobie nowy dowód osobisty lub zmienił adres zameldowania, zobowiązany jest do wypełnienia specjalnego druku NIP3.*

Urząd Skarbowy spodziewa się jednak, że największy nawał pracy będzie pod koniec kwietnia. Wtedy zwykle składają zeznania podatkowe osoby, które będą musiały dopłacić do zapłaconych w ubiegłym roku podatków.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Pabianicach przypomina wszystkim podatnikom oczekującym zwrotu nadpłaconego podatku dochodowego na konto bankowe o aktualizacji numerów rachunków bankowych. Od 1 stycznia 2004 r. banki stosują nowy format identyfikacji rachunków. Podatnicy, którzy wskazali na zgłoszeniu identyfikacyjnym/aktualizacyjnym numer rachunku bankowego w starym formacie, są zobowiązani do dokonania aktualizacji numeru poprzez złożenie zgłoszenia aktualizującego do właściwego naczelnika Urzędu Skarbowego.

Naczelnik
Urzędu Skarbowego
mgr Bożena Wlazeł

Zapasy

Mistrzowie przyjechali po naukę

Zapaśnicy z Kanady: **Andy Mitton** (74 kg), **Chuck Mitche** (60 kg), **Ainsley Robinson** (66 kg) i **Seeley Scott** (84 kg) są mistrzami kraju w swoich kategoriach wagowych. Do Pabianic przyjechali, by potrenować przed turniejem w serbskim Nowym Sadzie. W Kanadzie szkoli ich pabianiczanin **Krzysztof Stasiak,** były zapaśnik PTC.

– *Mieszkają w budynku klubowym i sparują z naszymi zawodnikami* – mówi **Tadeusz Feliksiński,** wiceprezes PTC.

W Polsce są pierwszy raz.

– *Przyjechaliśmy do PTC po naukę* – nie wstydzi się Seeley Scott, najbardziej doświadczony Kanadyjczyk (6. w ostatnich mistrzostwach świata w Istambule). – *Pracujemy bardzo ciężko, ale świetnie się czujemy wśród polskich kolegów.*

Po treningach zwiedzają nasze miasto. Chcą też zobaczyć Łódź i Kraków.



Mistrzowie Kanady (z prawej strony) przyznają, że uczą się od naszych zapaśników

Włókniarz – LKS Różyca 6:3 (5:1)
PTC – Jutrzenka Warta 2:3 (0:1)
Burza Pawlikowice – Zawisza Rzgów 5:3 (2:2)

Śnieg nie przeszkodził

W przedwiosennych przymiarkach znów najlepiej wypadł Włókniarz, który po bardzo dobrej grze pokonał liczącą się w V lidze Różycę.

Mimo ośnieżonego boiska, nasi nie unikali strzałów. Z sześciu zdobytych bramek trzy były autorstwa nowych piłkarzy: **Jacka Bernata, Dominika Kosunia** i **Mariusza Pietrzaka.** Czwartego gola strzelił **Krzysztof Lechowski**, który po krótkiej rozłące wraca do Włókniarza. Pozostałe gole zdobyli: **Robert Kacprzyk** i **Bartosz Dziuba**. Poza nimi w pierwszej połowie grali: **Michał Stuleblak, Andrzej Rutkowski, Piotr Grącki, Zbigniew Stasiak, Tomasz Łądka**. Po przerwie weszli: **Marcin Wyrwas, Łukasz Tokarczyk** i **Jerzy Kaczorowski**.

W sobotę, 21 lutego o godzinie 12.00 Włókniarz gra na własnym boisku z Orłem Parzęczew.

* * *

Piłkarze PTC zawiedli kolejny raz. Po wysokiej porażce (0:6) z Włókniarzem Konstantynów ulegli 2:3 Jutrzence z podsieradzkiej Warty. W pierwszej połowie grali w dziesięciu, gdyż tylko tylu piłkarzy zgłosiło się na przedmeczową zbiórkę. Dopiero po przerwie dołączył do kolegów **Krzysztof Nowak**. Bramki dla PTC zdobyli: **Łukasz Pintera** i **Rafał Sulima** z rzutu karnego.

Sytuacja kadrowa w PTC musi niepokoić. Co gorsza widać, że działacze klubu się nią nie przejmują. Trener **Krzysztof Kacprzak** nie ma ustalonego składu, a niektórych zawodników jeszcze nie widział na treningu (**Grochowski, Banasiak**).

PTC: **S.Sulima – Lipiński, Walczak, Skiba, Lindner – Pintera, Sadowski, A. Kaczmarek, R. Sulima – K. Kaczmarek, Nowak.**

W niedzielę, 22 lutego o godzinie 12.00 PTC gra u siebie z Charłupią Wielką (V liga, 3. miejsce).

* * *

Burza Pawlikowice z nowym szkoleniowcem **Andrzejem Kopką** wygrała z Zawiszą Rzgów 5:3 (3:1). Bramki zdobyli: **Mariusz Peć** 2, **D. Kozłewski** i **M. Kozłewski** po 1 oraz **Piotr Świątek** 1.

Burza: **Pacha – Agatka, Strzelec, Świątek, Peć – Wiszowaty, Witkowski, Jach, M. Kozłewski – D. Kozłewski, Sz. Dynaryński**. Grał też **Michał Dynaryński**.

Zmarł Zdzisław Puchalski

Żegnaj, Przyjacielu



13 lutego zmarł działacz Włókniarza – **Zdzisław Puchalski**. Miał 64 lata. Życie związał ze sportem w końcu lat 60. Najpierw był opiekunem juniorów, a od 1997 r. – kierownikiem pierwszej drużyny.

Zdzisio – jak zwracali się do niego przyjaciele i piłkarze, żył piłką nożną i swoim klubem. Bez względu na to, jak wiodło się Włókniarzowi. Nieraz widziałem na jego twarzy radość, gdy chłopcy wygrywali i łzy rozpaczy po ich porażkach.

Ostatni raz rozmawiałem za Zdzisiem 7 lutego po wygranym przez Włókniarza sparingu. Cieszył się jak dziecko z dobrej formy piłkarzy. „*Wiosna będzie nasza. Czekam na awans do IV ligi, a później jeszcze wyżej*" – mówił z uśmiechem.

Niestety, nie doczekał wiosny. Żegnaj, Przyjacielu.

Wacław Nowak

SZACHY

Sekcja szachowa PTC zaprasza do wzięcia udziału w 34. Szachowych Mistrzostwach Pabianic o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej. Zapisy będą przyjmowane w sobotę, 21 lutego, w siedzibie PTC (ul. Gdańska 7) od godz. 15.00. Turniej rozpocznie się tego samego dnia o godz. 16.00. Zawody rozegrane zostaną w systemie szwajcarskim (9 rund). Tempo gry – godzina na zawodnika. Wpisowe wynosi 25 zł.

Plan turnieju:
21.02, godz. 16.00 – 2 rundy
22.02, godz. 10.00 – 3 rundy
28.02, godz. 16.00 – 2 rundy
29.02, godz. 10.00 – 2 rundy

SPRINTEM

Juliusz Kruszankin – były reprezentant Polski i piłkarz Włókniarza, oglądał ostatni sparing „zielonych" z LKS Różyca. Po meczu chwalił naszych piłkarzy za dobrą, pomysłową grę mimo trudnych warunków. 38–letni Kruszankin zakończył piłkarską karierę w IV–ligowym Gliniku Gorlice, gdzie był grającym trenerem. Teraz wraca do Włókniarza. Zajmie się organizacją klubu i będzie pomagał trenerowi **Jerzemu Rutkowskiemu**.

* * *

Daniel Macierzyński – napastnik Włókniarza, wraca do zdrowia po kontuzji, jakiej doznał w sparingu z SMS w Łodzi. Lekarze zapowiadają, że gips z nogi zdejmą mu w przyszłym tygodniu.

* * *

Dominik Kimel i **Tomasz Maćkowiak –** piłkarze PTC, zaginęli bez wieści. Mimo że „fioletowi" grają od kilku tygodni, trener Krzysztof Kacprzak nie widział obu piłkarzy na oczy. W tej sytuacji ich kariera w PTC stoi pod znakiem zapytania.

* * *

Bogdan Kaczorowski – właściciel restauracji Kaczorowscy, zapałał miłością do piłki nożnej. W sobotę oglądał mecz Włókniarza z Różycą. Gra „zielonych" tak bardzo przypadła mu do gustu, że postanowił sponsorować klub.

SIATKÓWKA AMATORSKA

W lidze siatkówki amatorskiej pozostało już tylko kilka meczów do końca. Wśród kobiet w pojedynku o 3. miejsce zagrają Vertige i Nowy Skład (niedziela, godz. 14.00). O 14.50 w meczu o 13. miejsce w grupie panów Fireman zmierzy się z El Team. O 15.40 w pierwszym półfinale play off Agat zagra z Polon Dermedic. Faworytem jest Agat, który nie przegrał jeszcze meczu. Obie drużyny grały już w grupie B. Wtedy wygrał Agat 2:0.

reklama



PZU Polfa – ŁKS 90:67 (24:15, 33:19, 16:8, 17:25)

Łódź trafiona – zatopiona

To był najlepszy mecz PZU Polfy w tym sezonie**.** Odwieczny rywal zza miedzy tylko przez 6 minut stawiał opór naszym koszykarkom. Po rzutach **Julii Iwljewej** prowadził nawet 5:3. W 6. minucie było 9:9, ale w tej chwili zaczął się mecz do jednego kosza.

Przez 4 minuty drugiej kwarty PZU Polfa zdobyła 16 punktów nie tracąc żadnego. Najwyższą przewagę (34 oczka) miała w 35. minucie. Po rzucie za 3 **Katariny Polakovej** na tablicy był wynik 80:46. W ostatnich minutach 10 punktów zdobyła łodzianka **Agnieszka Makowska**, zmniejszając rozmiary klęski ŁKS.

Pabianiczanki były lepsze we wszystkich elementach gry. Bezbłędnie punktowały za 2, celniej od łodzianek rzucały za 3. Nawet **Daiva Jodeikajte** (rewelacyjna w rzutach z dystansu) miała rozregulowany celownik. Za to **Sylwia Wlaźlak** dwa razy trafiła z ośmiu metrów w bardzo trudnych sytuacjach.

– *Dziewczyny chyba nie wierzyły, że mogą coś ugrać w Pabianicach* – komentował klęskę **Andrzej Nowakowski**, trener ŁKS. – *Kluczem do zwycięstwa pabianiczanek była wygrana walka pod tablicami.*

Derby regionu jak zwykle miały wzięcie. Na trzy kwadranse przed meczem zabrakło biletów. Połowę hali wypełnili kibice ŁKS. Szkoda, że nie potrafili przełknąć goryczy porażki.

W końcówce zapalili race świetlne i halę spowiły kłęby dymu. Ostatnie dwa osobiste **Julia Korzeniewska** rzucała nie widząc kosza.

PZU Polfa: **Piestrzyńska** 19, **Trześniewska** 14, **Wlaźlak** 13, **Krystofova** 10, **Jaroszewicz** 9, **Lamparska** 8, **Polakova** 7, **Głaszcz** 6, **Korzeniewska i Stefańczyk po** 2.

W sobotę o godz. 18.00 PZU Polfa zagra ze Starym Browarem Poznań. Mecz może zadecydować o 2. miejscu w tabeli ekstraklasy.


Renata Piestrzyńska zdobyła najwięcej punktów dla PZU Polfy

TABELA
ekstraklasy koszykarek

	mecze	pkt.	kosze
1. Lotos Gdynia	15	30	1.363–1.026
2. Stary Browar Poznań	14	25	1.075–895
3. PZU Polfa	**14**	**24**	**1.022–839**
4. Aquapark Polkowice	14	23	1.058–990
5. Wisła Kraków	15	23	1.027–1.038
6. ŁKS Łódź	14	22	1.081–1.095
7. Odra Brzeg	14	20	980–1.076
8. Meblotap Chełm	14	16	913–1.043
9. Sure Shot Wołomin	14	15	937–1.198
10. Ostrovia	14	15	866–1122

Derby w liczbach

PZU Polfa		ŁKS
66%	skuteczność rzutów za 2	41%
36%	skuteczność rzutów za 3	26%
36	zbiórki	21
22	asysty	6
8	przechwyty	7

Gwarant – Iskra Kielce 41:14 (20:8)

Zdusili Iskrę

Tak wysokiego zwycięstwa nasi szczypiorniści nie odnieśli jeszcze nigdy. Gościom impetu wystarczyło zaledwie na 7 minut. Przegrywali w tym czasie tylko 2:3. Później na parkiecie niepodzielnie panowali pabianiczanie. Nokaut nastąpił w ostatnim kwadransie, gdy Iskra zdobyła tylko 1 bramkę, a Gwarant – 12.

Przed Gwarantem jeszcze 8 spotkań, w tym 4 z najgroźniejszymi przeciwnikami. Od wyników tych meczów zależy końcowy układ tabeli. Na razie nasz zespół prowadzi i wszystko wskazuje na to, że pierwszego miejsca nikomu nie odda. Do I ligi awansują trzy pierwsze zespoły.

Gwarant: **Zajkiewicz, Czapelka – M. Matyjaszczyk** 9, **Mielczarek, Wróbel** po 7, **Stawicki, Kotala, Kosmala** po 4, **J. Płócienniczak** 3, **R. Matyjasik** 2, **Miller** 1, **Lasowy**.

Lekka atletyka

Superbaba

Biegaczka z Pabianic – **Janina Rosińska,** zdeklasowała rywalki podczas mistrzostw Polski weteranów w lekkiej atletyce (Grudziądz). Nasza weteranka (kategoria wiekowa 65 lat) wystartowała w 5 konkurencjach. W 4 zdobyła mistrzowskie tytuły: w skoku w dal oraz biegach na dystansie 60, 200 i 1.000 metrów. W wyścigu na 3 kilometry zajęła 2. pozycję.

Turniej pod patronatem Ireny Szewińskiej zorganizował Polski Związek Lekkiej Atletyki.

– *Cieszę się z sukcesów, ale mam zastrzeżenia do organizatorów* – mówi Rosińska. – *Zwycięzcy nie dostali nawet pamiątkowych medali.*

reklama



SDH Trzy Korony poleca

Wyroby wędliniarskie firmy Pek–Prim i Duda:

- kiełbasę podsuszaną krotoszyńską – 13,54 zł/kg
- kiełbasę podwawelską – 10,59 zł/kg
- szynkę wiejską (mini) – 14,01 zł/kg
- pasztetową drobiową, firmową, pieczarkową i indyczo–cielęcą – 5,42 zł/kg

Wyroby mrożone po promocyjnej cenie:

- pierogi z mięsem – 3,94 zł
- zupę pieczarkową – 3,02 zł
- marchew z groszkiem – 1,90 zł

Stoisko spożywcze poleca wyroby pabianickiej mleczarni po obniżonych cenach:

- śmietanę 12 proc. 250 g – 1,18 zł
- śmietanę 18 proc. 250 g – 1,24 zł
- krajankę półtłustą – 7,64 zł
- krajankę chudą – 7,04 zł
- jogurt owocowy 150 g – 0,65 zł
- jogurt owocowy 450 g – 1,63 zł

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę
i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

TUBEROZA, Champion
– czynna od poniedziałku do soboty
w godz. 8.30–20.00, w piątek 8.30–20.30,
w niedzielę 8.30–18.00.
Tel. 502 647 691.

APTEKI

18.02 – Zamkowa 8, tel. 215–41–56
19.02 – Warszawska 25, tel. 227–52–21
20.02 – Stary Rynek 8, tel. 215–40–90
21.02 – Niecała 2, tel. 227–42–10
22.02 – Zamkowa 44, tel. 227–47–52
23.02 – Zamkowa 8, tel. 215–41–56
24.02 – Moniuszki 34, tel. 213–08–84
(apteka całodobowa – Zamkowa 58
tel. 227–19–42)

Dowód miłości za 38.000 zł

Ale kocha!

Pabianiczanin kupił żonie fiata punto na walentynki.



Ma srebrny metalizowany lakier, na dachu bagażnik na narty i żwawy silnik o pojemności 1,2 litra. W sobotę stał w salonie fiata Dap obwiązany czerwoną wstążką. Na klamkach miał kokardy w serduszka. Kupił go dla żony zakochany pabianiczanin.

– *To chyba najdroższa pabianicka walentynka* – mówi **Piotr Teodorczyk** z salonu fiata Dap. – *Żona do końca nie wiedziała, jaką niespodziankę zgotował jej mąż.*

To już drugi samochód, który wyjechał z Dapa zawinięty w kokardę.

– *Rok temu mieliśmy klienta, który kupił samochód narzeczonej* – dodaje Piotr Teodorczyk.

PRZYBYŁO

- **Ul. Wiejska 15 –** mamy nowy sklep Słodki Świat. Można tu kupić kawę, herbatę, ciasta, słodycze, papierosy i gazety.
- **Ul. Zamkowa 24** – przeniósł się tutaj punkt obsługi klientów sieci komórkowej Plus.
- **Ul. Karniszewicka (przy Torowej)** – otworzyli nowy sklep spożywczy.

UBYŁO

- **Ul. św. Rocha 22a** – zlikwidowano pizzerię Tomasino.
- **Ul. Zamkowa 18** – zlikwidowano sklep Krasnoludek.

LICZBA, KTÓRA ŚMIESZY

47

–tyle dni szedł list ze świątecznymi życzeniami z Pabianic do Łodzi.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

0

– tyle par stanęło na ślubnym kobiercu w parafii św. Maksymiliana 14 lutego, w walentynki.

TANIEJ

- O 30 proc. obniżono ceny koszul firmy Kastor w Fabryce (ul. Zamkowa 4). Koszule uszyte ze stuprocentowej bawełny panowie kupią tu już od 58 zł. Flanelowe koszule z długim rękawem przeceniono z 99 na 69 zł. Koszule z elanobawełny są o 20 zł tańsze i kosztują 46 zł.(s)
- Poduszki do podgrzewania foteli w samochodach można kupić w sklepie przy ul. Łaskiej 60. Cena: 75 zł.

OKIENKO EKSPERTA

Dariusz Kobylarczyk – mechanik z 15–letnią praktyką, radzi:

Jak zadbać o samochód podczas mrozów?

Jakiego oleju używać, gdy jest mróz?

– *Przy minusowej temperaturze olej potrafi zamienić się w galaretę. Wtedy silnik szybciej się zużywa. Korzystniej wychodzą kierowcy stosujący olej syntetyczny, który dobrze spisuje się w niskich temperaturach. Najlepszy jest ten o oznaczeniu OW 30. Jednak nie wolno wlewać oleju syntetycznego, jeśli wcześniej stosowaliśmy oleje mineralne. Śmiało możemy zamienić tylko olej półsyntetyczny.*

Czy lepiej rozgrzewać silnik przed jazdą czy ruszać od razu?

– *Dla dobra silnika ważne jest dobre jego rozgrzanie. Nie warto „gazować". Lepiej jeśli samochód sam chwilę popracuje.*

Czy zostawiać auto na hamulcu ręcznym?

– *Zimą nie można zostawiać wozu na ręcznym. Linka hamulcowa może przymarznąć i wtedy nie ruszymy.*

Skrobać lód z szyb czy nie?

– *Używanie skrobaczki jest szybkim sposobem na pozbycie się lodu z szyby, ale za to rysujemy ją. Lepiej skorzystać z płynów odmrażających lub przykryć szybę na noc. Doskonale nadają się do tego specjalne maty lub zwykła gazeta. Nigdy nie wolno odmrażać szyby wrzątkiem lub zimną wodą. Przez to szyba może nawet pęknąć. Radzę też otrzepać buty ze śniegu przed wejściem do samochodu. Jeśli w środku będzie panować zbyt duża wilgoć, rano zastaniemy oszronione szyby.*

Jak pozbyć się wody z baku?

– *W samochodach bez wtrysku paliwa można do baku dolać trochę denaturatu. To nieszkodliwy preparat, który wiąże wodę i ułatwia odpalenie wozu. Na 40 – litrowy zbiornik wlewa się pół litra denaturatu.*



Dariusz Kobylarczyk pracuje w stacji kontroli pojazdów Komako (ul. Łaska 59). Tutaj pieszczą auta od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–18.00. W soboty zamykają o godz. 15.00.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic **podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

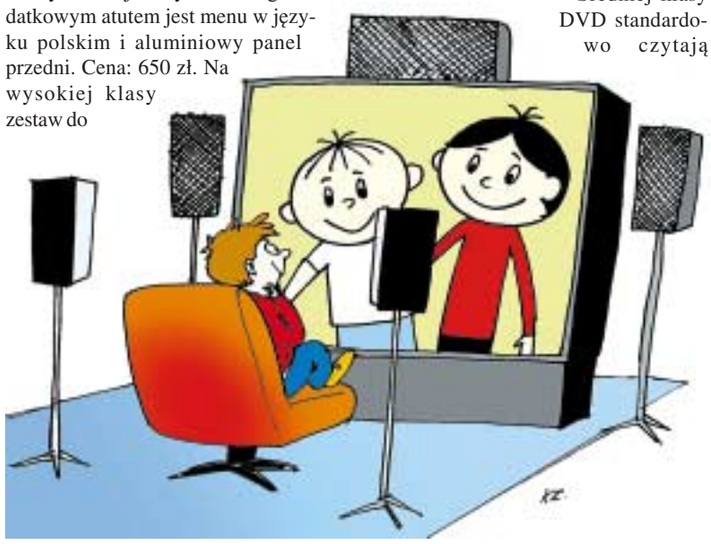
	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,33	3,33	3,46	2,82	–	↘
ORLEN ul. Partyzancka	3,39	3,39	3,59	2,89	–	↘
StatOil ul. Łaska	3,39	3,39	3,59	2,89	1,49	→
ORLEN ul. Kilińskiego	3,42	3,42	3,72	2,91	–	↗
Eko–Pal Petrochemia ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,39	3,39	3,57	2,86	1,39	↗
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,35	3,35	3,43	2,89	–	→
Champion ul. Popławska 4/28	3,33	3,33	–	2,82	–	→
TROJAN ul. Świetlickiego 5	3,29	3,29	3,54	2,79	–	→

Ceny z minionego wtorku

Magnetowidy do lamusa

Na najtańszy odtwarzacz DVD trzeba wydać 300 zł. Najdroższy kosztuje ponad 3.400 zł.

Niektóre modele DVD służą jako odtwarzacz i aplituner do kina domowego jednocześnie. Taki sprzęt można kupić w salonie Audio Arwek (ul. Zamkowa 37). Tutaj polecają odtwarzacz amerykańskiej firmy Koda. Jego dodatkowym atutem jest menu w języku polskim i aluminiowy panel przedni. Cena: 650 zł. Na wysokiej klasy zestaw do



DVD z kinem domowym i dobrym stereo można wydać tu nawet 3.430 zł.

– Nie warto inwestować w odtwarzacze DVD, których cena waha się w granicach 300 zł. Jest w nich wiele ukrytych niespodzianek. W niektórych zamontowane są CD ROM–y, których żywotność jest bardzo krótka – ostrzegają sprzedawcy z salonu Audio Arwek.

Sprzęt DVD z zestawem kina domowego nie musi mieć rozmiarów cegły. Maleńki odtwarzacz z wbudowanym aplitunerem i kolumnami do kina domowego w salonie Awans (ul. Grota–Roweckiego 18) kosztuje 1.899 zł. Poza niewielkimi rozmiarami model Panasonica charakteryzuje się lustrzanym panelem przednim.

Z tańszych urządzeń polecają tu odtwarzacz firmy Samsung (599 zł). Jego zaletą jest funkcja Ez View, dzięki której możemy rozszerzać obraz.

Średniej klasy DVD standardowo czytają płyty z: DVD, Video CD, WAVE, WMA, JPG i MP3. W RTV Euro AGD w centrum handlowym „Echo", za taki odtwarzacz zapłacimy 949 zł. Wszystkie standardowe formaty oprócz JPG odczytuje DVD Yamaha. Cena: 530 zł.

Tym, którzy nie posiadają własnego komputera, przyda się odtwarzacz Philipsa za 849 zł, dzięki któremu można oglądać filmy nagrane w systemie DivX 4 i DivX 5. Zestaw DVD z kinem domowym po promocyjnej cenie kupimy w Eldomie (ul. Zamkowa 4). Na całość wydamy 999 zł.

Pomimo że zainteresowanie tradycyjnym video słabnie, producenci nadal wypuszczają coraz nowocześniejszy sprzęt. Za wideo Panasonica z wyjściami typu SVHS, zapewniającymi lepszy przekaz, w RTV Euro AGD zapłacimy 1.299 zł. Dzięki funkcjom: long play i super long play przy nagrywaniu filmów możemy zaoszczędzić nawet 2 razy więcej miejsca na kasecie. Klasyczne wideo Panasonica kupimy tu już za 599 zł. Tyle samo zapłacimy w Eldomie za wideo Thompson. Sporo wyszukanych funkcji posiada wideo LG. Na uwagę zasługuje automatyczny long play, samoczynnie mierzący długość taśmy w kasecie. Dodatkowo posiada funkcję NTSE, która pozwala na oglądanie kaset nagranych w Japonii i USA. W Avansie kosztuje 700 zł. DVD i magnetowid możemy mieć w jednym. Takie funkcje łączy w sobie odtwarzacz Panasonic. Cena: 1.299 zł. (m)

But ubezpieczony

Ratunek na drogę za śliską.

Podkładki antypoślizgowe przykleja się do podeszwy buta. Mają chronić nas przed upadkiem na oblodzonym chodniku czy jezdni. Chronią także podeszwę butów przed solą i innymi chemikaliami, którymi posypywane są zimą chodniki i jezdnie. Zrobione są z wulkanizowanego kauczuku. Aby ją przykleić, wystarczy zdjąć ochronną folię i przycisnąć podkładkę do podeszwy obuwia.



Podkładki w cenie 4,50 zł można kupić w sklepie z obuwiem przy ul. Zamkowej.

WYXPRZEDAŻ

- Damskie bluzki wciągane przez głowę są teraz tańsze o 40 zł i kosztują 49 zł. Uszyto je z bawełny połączonej z lycrą. Są w kolorze beżowym i zielonym. Czarne, czerwone i zielone bluzki z bawełny panie kupią teraz za 29 zł (kosztowały 69 zł). Przekreślono też ceny na etykietach wiszących przy błękitnych bawełnianych bluzkach z czarnym lampasem na rękawie. Po obniżce kosztują 35 zł (69 zł). (Wyprzedaż w sklepie Fabryka, ul. Zamkowa 4).
- Ceny wełnianych płaszczy firmy Cora obniżono z 1.199 zł na 860 zł. Długie wełniane płaszcze firmy Aryton kupimy teraz za 350 zł (kosztowały 775 zł). Damskie kurtki firmy Maria Bland po przecenie kosztują 169 zł (305 zł). (Wyprzedaż w sklepie Lucynka, ul. Zamkowa 9).
- Przeceniono też obuwie. Długie damskie kozaki ze skóry są teraz o 100 zł tańsze i kosztują 199 zł. W tej samej cenie są damskie skórzane botki, na których wcześniej widniała cena 269 zł. Cenę damskich oficerek ze skóry obniżono z 319 na 239 zł. Cena męskich skórzanych kozaków spadła z 219 na 179 zł. (Wyprzedaż w sklepie Retro, ul. Zamkowa 11).
- Za 50 proc. ceny kupimy teraz spodnie firmy Lee z poprzedniej kolekcji. (Wyprzedaż w galerii Echo na stoisku Wrangler).
- O 70 proc. przeceniono męskie i młodzieżowe swetry oraz zimowe młodzieżowe kurtki. 50 proc. tańsze są bluzy młodzieżowe, damskie kurtki, swetry i bluzy z polaru. (Wyprzedaż w galerii Echo, salon firmowy Top Secret).
- Ceny bawełnianych bluzek dla dziewcząt spadły o 40 proc. (Wyprzedaż w galerii Echo na stoisku Mrówka).(s)

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

PRZEWOZY osób.
Mikrobus 15–osobowy.
Tel. 214–60–85.

ZDJĘCIA dowodowe w domu u klienta (osób chorych i leżących).
KODAK PRODUKTY – Zamkowa 57.
Tel. 215–70–59.

OLEJ opałowy.
Dowozimy także małe ilości.
Tel. 0–606 191–200.

SAMODZIELNEGO pokoju dla mężczyzny – poszukuję do wynajęcia. Tel. 227–33–80.

HYDRAULIKA instalacje miedź, plastik. Tel. 214–71–71.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, osobą starszą, sprzątanie. Tel. 697 150–171.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 601 81–25–98.

6 LUTEGO 2004r. w okolicach rynku przy Moniuszki zgubiono dowód osobisty na nazwisko Danuta Kurant. Znalazcę proszę o kontakt.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzień lub na noc – bluzki. Majdany 8.

tekst promocyjny

Tanie drukowanie

Firma Korektor (ul. Partyzancka 133/151) na rynku reklamy funkcjonuje od 1993 roku. Obecnie jest nowoczesną i prężnie rozwijająca się firmą, w skład której wchodzi kilka działów: **drukarnia cyfrowa, pracownia reklamy wizualnej i zakład produkcyjny**.

Druk cyfrowy stanowi zupełnie nową jakość w technologii drukarskiej. Obecnie jest to jedyne takie urządzenie w Pabianicach i, z uwagi na jego cenę oraz zastosowaną w nim technologię, nie należy go mylić z kolorowymi drukarkami laserowymi, które działają w punktach usługowych zajmujących się małą poligrafią. Główną jego zaletą jest znaczne skrócenie czasu produkcji, poprzez **wyeliminowanie kosztownego procesu związanego z przygotowaniem do druku.** Klient otrzymuje gotowy produkt w kilkanaście minut od momentu zaakceptowania wydruku próbnego i, co najważniejsze, o wiele tańszy i lepszy pod względem odwzorowania kolorów.

Nowatorski system elektrofotograficzny umożliwia doskonałej jakości nadruk na różnych podłożach: papierze, folii samoprzylepnej , plastiku itp. **System komputerowy zarządzający drukiem, umożliwia nanoszenie zmiennych danych na każdej z drukowanych stron.** Można np. wydrukować 100 ulotek i każda z nich może zawierać inną treść. Wydruki cyfrowe nie wymagają żadnego zabezpieczenia, gdyż są doskonale utrwalone i błyszczące, druk się nie rozmazuje, a dzięki zastosowaniu odpowiedniego papieru i folii jest wyjątkowo odporny na działania warunków atmosferycznych.

Korektor drukuje wszystko, m. in.: foldery czy wizytówki (czarno–białe w cenie już od 9 gr). Bliższe informacje uzyskamy pod numerem **tel. 213–01–31 lub w siedzibie firmy**.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**.
Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji.
Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI

Ustrzelił Gazelę

Przedsiębiorca z Pabianic Janusz Jantoń dostał tytuł Gazela Biznesu za nienaganne robienie interesów

W konkursie brane były pod uwagę: zyski, niezaleganie z podatkami oraz płatnościami wobec kontrahentów. Jantoń był 64. w Polsce i 7. w naszym województwie. To prestiżowe wyróżnienie przyznaje tygodnik Puls Biznesu.

– *Nie wiedziałem nawet, że jestem zgłoszony do rywalizacji* – mówi laureat. – *Zrobiła to wywiadownia gospodarcza Coface Intercredit Poland.*



Jantoń w liczbach

7 milionów
– tyle litrów pojemności mają zbiorniki na wino w siedzibie firmy w Dobroniu. To największe zbiorniki na wino w Polsce.

28
– od tylu lat prowadzi firmę.

152%
– tyle wzrostu przychodu miał w 2002 r. Dokonał tego, gdy zaczął pakować wina w litrowe kartoniki.

170
– tyle zatrudnia osób.

31 milionów
– tyle litrów wina zrobił w 2002 r. To był rekord Polski.

100–200 tysięcy
– tyle butelek i kartoników codziennie napełnia winem.

Janusz Jantoń

Z CZEGO ŻYJE: z produkcji pasteryzowanych win i nalewek. Sprowadza też do Polski markowe wina z Francji, Włoch, Hiszpanii, Australii i Kalifornii. Niebawem zacznie sprzedawać własne nalewki w Austrii. Prowadzi rozmowy z Amerykanami, bo chce sprzedawać w USA.

JAK ZAWOJOWAŁ RYNEK: wina pakował w litrowe kartoniki, jak soki. Tej zimy grzane wino korzenne Jantonia pije pół Polski. Najwięcej sprzedaje go w Zakopanem. Jest jedynym dostawcą hiszpańskich win do marketów sieci Carrefour.

RODZINA: żona Grażyna prowadzi dom. Mają trzech synów. Jacek (absolwent marketingu) jest prezesem firmy Jantoń SA. Jarosław (absolwent prawa) pracuje w rodzinnej firmie jako specjalista do spraw prawnych i organizacyjnych. Adam jest studentem IV roku informatyki.

JEGO SUKCESY: w rankingu Rzeczpospolitej zajął 1.138 miejsce wśród 1.500 najlepszych firm 2002 r. w Polsce. Dostał Srebrny Krzyż Zasługi od prezydenta Polski.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz mieć teraz duże szczęście do ludzi. Masz bardzo dobry gust, więc urządzaj mieszkanie, kupuj ubrania, biżuterię i inne ozdoby. Twoja żywiołowość w okazywaniu uczuć może aż peszyć niektórych ludzi. Postaraj się jednak być bardziej powściągliwy w stosunku do obcych.

BYK (20.04 – 20.05)
W tym tygodniu będziesz mieć większy wpływ na swoje życie. Nabierzesz apetytu na miłość. Zapragniesz nowych wrażeń, zatęsknisz do eksperymentów, czyli Twoje potrzeby erotyczne wzrosną. Odkryjesz nowe, erotyczne krainy, masz szansę na miłosny zawrót głowy.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Powinieneś wyostrzyć swoją intuicję, bo może wydarzyć się coś, co każe Ci uciszyć głos rozsądku i wsłuchać się w głos serca. Odprężenia szukaj w muzyce. Może kupisz sobie nową płytę z ulubionym wykonawcą. Uważaj! Zanim podpiszesz umowę – dokładnie przeczytaj jej treść.

RAK (22.05 – 22.07)
Masz teraz dobry czas dla rozwoju duchowego. Podejmując ważne decyzje, uważaj i bądź rozsądny. Pamiętaj, że nie musisz zaspokajać potrzeb i spełniać oczekiwań innych ludzi, jeśli jest to sprzeczne z Twoimi przekonaniami. Uważaj na siebie, bo jesteś roztargniony.

LEW (23.07 – 22.08)
Zaczniesz znów dokonywać wielu zmian, zerwiesz z rutyną, a jeśli jest coś, co Cię ogranicza i nie pozwala rozwinąć skrzydeł, to masz szansę się tego pozbyć. Bądź bardziej ufny w stosunku do ludzi i otwarty na nowe znajomości, bo mogą być niezwykle inspirujące.

PANNA (23.08 – 22.09)
W tym tygodniu będziesz bardzo twórcza, ale nierozsądna. Zapomnij się, zaszalej, popełnij jakieś głupstwo! Jest Ci to potrzebne dla higieny psychicznej. Świadomie zrób coś wbrew swoim nawykom, zburz swój harmonogram, odważ się na coś nowego!

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz mógł pomyślnie wywalczyć swoją lepszą pozycję. Obecnie bardzo silnie przyciągasz płeć przeciwną. Seksapil to Twój wabik, Twoja broń! Niewykluczone, że zafascynuje Cię przebojowy wspólnik w interesach lub inny kolega z pracy.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Przybędzie Ci obowiązków w pracy. Natomiast w miłości potrzebujesz sporej dawki adrenaliny. Staniesz się bardziej zadziorny. Zadania, które będą od Ciebie wymagały dużego wysiłku – podziel sobie na etapy. Uważaj, bo niekiedy, aby dobiec do celu, dostaje się zadyszki.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Rozpoczęte dawno sprawy możesz nareszcie doprowadzić do końca. Postaraj się dodać gazu, zrób to jak najprędzej, bo niedługo energia może Cię opuścić i ogarnie Cię zniechęcenie. Partnerowi pozostaw trochę więcej swobody. Nie staraj się kontrolować wszystkich jego kroków.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Odczujesz teraz przypływ gorących uczuć. Masz dobrą passę. Jednak zdobądź się na wysiłek i narzuć sobie surową dyscyplinę w pracy. Między Tobą a partnerem jest szczególna więź. Koniecznie szukajcie nowych dróg w miłości, nowych sposobów, by dać sobie pełnię szczęścia.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Koniecznie pilnuj swojej kariery i spraw rodzinnych. W domu zorganizuj sprawiedliwy podział obowiązków, a rodzina na pewno okaże Ci serce. Możliwe, że nastąpił okres dobrych zmian w Twoim związku. Czas wolny wykorzystaj na naukę.

RYBY (19.02 – 20.03
W tym czasie będziesz mógł się nadzwyczajnie porozumieć z ludźmi. Chcesz rzucić palenie? Zrób to w piątek – fantastyczny dzień na takie ważne decyzje. Na dobrą kondycję nie czekaj do wiosny. Koniecznie zacznij się ruszać! Zapisz się na basen, biegaj lub graj w siatkówkę.

reklama

